Nr. 346 (z dod. por.). Dnia 15 grudnia. Sobota. Dnia 3 (15) grudnia 1894 r.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1. **Za granicą**: miesięcznie rs. 1 kop. 50. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA. **Reklamy**: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20. **Nekrologja** za wiersz 15 kop. **Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop.; każdy następny raz 8 kop. **Małe** ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop. **Nadesłane**: za jeden wiersz garmontowy rs. 1. Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

Nadesłane.

— Jutro, jako w trzecią niedzielę adwentu, odprawione będą we wszystkich kościołach nabożeństwa ranne, zwane roratami.

— Jutro, o godz. 8½ zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście odprawiona będzie w kaplicy Matki Boskiej uroczysta wotywa.

— Jutro, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), o godz. 9½ zrana, odprawiona będzie solenna wotywa przed ołtarzem N. Panny Marji.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9½ zrana, w kościele archikatedralnym św. Jana odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej.

— Jutro, o godz. 7½ zrana, w kościele św. Marcina (po augustjańskim) odprawiona zostanie solenna wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 10-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paul.) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— W kościele N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze jutro, o godz. 9½ zrana, odbędzie się przed wielkim ołtarzem solenna wotywa na intencję członków bractwa Różańca św.

— Doroczna uroczystość ku czci św. Aleksandra obchodzona będzie jutro w kościele pod wezwaniem tegoż świętego zostającym całodziennem nabożeństwem odpustowem z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami.

— *Tydzień* donosi: „Zarząd związku straży ogniowych ochotniczych w Petersburgu wezwał straż piotrkowską do współudziału przy złożeniu wieńca na grobie w Bogu spoczywającego Cesarza Aleksandra III. Straż tutejsza delegowała od siebie swego prezesa rady nadzorczej, p. Henryka Wojewódzkiego, który też w tym celu w ubiegłą środę opuścił Piotrków, udając się do Petersburga."

— *Warsz. Dniewn.* donosi, że zarząd Towarzystwa akcyjnego fabryk żyrardowskich Hillego i Ditricha przez swojego dyrektora rz. r. st. Bekmana złożył w d. 1-ym grudnia gubernatorowi warszawskiemu sumę rs. 1.000 na budowę pomnika spoczywającego w Bogu Cesarza Aleksandra III-go.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Ubiegający tydzień był pasmem gwałtownych wstrząśnień dla półwyspu Apenińskiego. Oddawna wisząca nad parlamentem, jak miecz Damoklesa, kwestja dokumentów, przez byłego prezesa ministrów Giolittiego usuniętych z tajnego archiwum senatora Tanlongo, doczekała się nieuniknionego rozwiązania. Dławiącą zmorę tajemnicy, pod którą można było rzeczy najgorszych się domyślać, zgładzono: Giolitti skutkiem bezwzględnej prowokacji Cavalottiego i orzeczenia dobrowolnego *jury*, jakie sam sobie obrał, złożył owe groźne papiery we wtorek na stole izby, umywając sobie obłudnie ręce od wszystkiego, co nastąpi.

Pocieszną była scena, gdy p. Giolitti z grubym plikiem papierów *in octavo* zbliżył się do stołu prezydjalnego i złożył je pod nosem przestraszonemu prezesowi Biancheriemu z giestem mówiącym: chcieliście skandalu—macie go! Biancheri woła rozpaczliwie: Ja tych dokumentów nie chcę brać do ręki! gdy tymczasem ze skrajnej lewicy rozgrzmiewa już okrzyk: „Otworzyć! Czytać wszystko!" Giolitti nie zważa ani na protest, ani na okrzyki, składa konwolut i odchodzi ze znaczącą pompą na swoje miejsce. „Co mam z temi papierami uczynić, panie Giolitti? Powiedz pan—to pański obowiązek!"—„Czytać! czytać!" grzmi zajadle z ław „góry". „Natychmiast!" wrzeszczy Imbriani. Giolitti oświadcza, że jego zadanie wyczerpane, reszta należy do izby.

Teraz wywiązuje się długa i gnębiąca dyskusja. Bonghi żąda zwrócenia dokumentów Giolittiemu i oddania go wraz z niemi pod sąd (Giolitti śmieje się). De Nicolo chce powierzyć je sędziemu śledczemu, który zajęty jest sprawą wykradzionych aktów. Crispi ostrzega przed nierozważnemi postanowieniami. Byłoby nieostrożnością oddawać je do rozbioru mężom zaufania; mogą one odnosić się do jakiejś zbrodni, mogą mieścić kłamstwa, oszczerstwa, mogą naruszać honor osób prywatnych. Któżby w takim razie przyjął na siebie odpowiedzialność? Gdyby izba zarządzić miała opublikowanie dokumentów, Crispi nie będzie głosował, nie chcąc uczestniczyć w nierozważnych uchwałach. Zgromadzenia, które się szanują, muszą badać i sądzić, nie postanawić na ślepo. „Trzykrotnie zastanowić się trzeba nad tem, co uczynimy. Ja umywam ręce", tak zakończył p. Crispi.

Imbriani żąda mimo tych rozumnych przestróg natychmiastowego odczytania. Izba ma wszelkie prawo

Wydawnictwa gwiazdkowe.

II.

Dużym smakiem jako wydawca odznacza się p. Teodor Paprocki.

Smak wydawców przejawia się oczywiście tylko w stronie typograficznej książki, treść bowiem nie od nich zależy, ale i sukienki nie wolno lekceważyć. Z większą zawsze przyjemnością bierze się do ręki dzieło, wydane starannie, aniżeli bibułę, wydrukowaną i zbroszurowaną niedbale.

P. Paprocki przeznaczył na gwiazdkę bieżącą kilka książeczek obrazkowych, wyróżniających się już formą oprawy z pomiędzy stosu wydawnictw tego rodzaju.

Drobne to zmiany—inny format, inne obcięcie—robota introligatorska, ale wszelka nowość polega zawsze na małych dodatkach.

Jedna głównie książeczka p. Paprockiego zasługuje na życzliwość „Milusińskich". Jest nią „Cudowny świat zwierząt", wiązanka ilustracyj, zaopatrzonych wierszykami Kazimierza Glińskiego.

Wytrawny i wytworny rymotwórca nie mógł zeszpecić obrazków. Nawet z wierszyków, prawie okolicznościowych, bije talent prawdziwy, umiejący ogrzać treść naiwną ciepłem poezji.

To samo odnosi się także do tekstu, dodanego przez p. Or-ota do „Małego Sowizdrzała", opowiadającego przygody ośmioletniej panny Idzi, złośliwego Czesia, dzikiej Jadzi, zbytnika Franusia i innych niesfornych dzieci.

Nazwisk i zwyczajów ptaków nauczą się mali czytelnicy z „Ptaszków", geografji zaś z „Abc wszechświatowego, czyli niebywałej jeszcze podróży naokoło świata, którą Stach odbył" (tekst Glińskiego). Bardzo ładnie wydany „Czerwony kapturek" przypomni im znaną przygodę dziewczynki, która ocalała z pazurów wilka. „Trzy niedźwiedzie", „Koty i kłopoty" i „Fraszki—Igraszki" zabawią niezawodnie filozofów, nie gustujących jeszcze w Spencerze.

Dla młodzieży starszej napisała pani Teresa Jadwiga powieść p. t. „Walka" (kilka epizodów z wojny francusko-pruskiej), pani zaś Antonina Gawrońska zebrała „Bajki, gadki, przysłowia i piosneczki".

Palma zwycięzcy w turnieju gwiazdkowym należy się tego roku, tak samo jak w przeszłym, p. Władysławowi Umińskiemu, który wydał aż trzy dzieła podróżniczo-fantastyczne, nie ustępujące wartością niczem wzorom zagranicznym. Jeśli p. Umiński pójdzie dalej w tym kierunku, możemy się na przyszłość obyć doskonale bez Cooper'ów, Mayn-Reide'ów i innych ulubieńców młodzieży.

Oprócz „Podróży bez pieniędzy" (nakład Gebethnera i Wolffa), przygotował p. Umiński na gwiazdkę bieżącą powieść fantastyczną w „Nieznane światy" (nakład Grendyszyńskiego) i „Wędrowną wyspę" (nakład Arcta).

„Nieznane światy", dalekie, tajemnicze, drażniące od pewnego czasu ciekawość uczonych, niepokoją młodego astronoma amerykańskiego, Edwina Hartinga. Upodobawszy sobie Marsa, „narwaniec" uwidział sobie, że mieszkają tam istoty rozumne, z któremi należy zawiązać koniecznie stosunki. W tym celu namówił miljonera Brightona do zbudowania olbrzymiego teleskopu o dwumetrowej średnicy i zapalenia na kilku wybranych wyniosłościach sygnałów.

Rozumie się, że takie przedsiębiorstwo wydało się praktycznym amerykanom szaleństwem. Kupcy, zdziwieni sportem Brightona, ogłosili go warjatem lub bankrutem, co w kraju *bisness*'u znaczy to samo. W mieście pokazywano sobie miljonera palcami, na giełdzie nie ufano jego firmie.

Mimo to nie dali się Brighton i Harting odwieść od zamiaru. Zbudowali teleskop-olbrzyma i zapalili owe sygnały dla marsjanów.

Szkielet ten wypełnił p. Umiński wielką obfitością przygód, powiązanych z sobą według wszelkich reguł powieści fantastycznej, polegającej głównie na umiejętnem zestawieniu mnóstwa ciekawych szczegółów.

Harting, udawszy się w drogę w celu zapalenia sygnałów, naraża się oczywiście na zmienne losy podróży w krajach dzikich i znosi różne niewygody. Przebywa napady zwierząt, trzęsienia ziemi, przekracza wyschłe nagle rzeki itp. ciekawości, zajmujące bardzo, gdy się o nich słyszy w ciepłym, bezpiecznym pokoju.

Samych bohaterów powieści podróżniczych bawią prawdopodobnie mniej przygody „zajmujące". Niewesoło było niezawodnie dwom naszym złomkom, Kani i Brzeźniakowi, którzy znaleźli się nagle między niebem a wodą, na pełnym oceanie, na kępie pływających drzew („Wędrowna wyspa").

Wracali z Brazylji do domu. Najadłszy się do syta owych „brylantów" zamorskich, o których im ajenci niemieccy tyle rozpowiadali, zatęsknili za czarnym chlebem naszej wioski. Rzucili więc „dostatki" i popłynęli z powrotem do kraju.

Aż oto nocą uderzył nagle okręt o jakąś wyspę na pełnem morzu, o której geografja nic nie wiedziała.

Nie była to wyspa, lecz kawał brzegu jakiejś rzeki, oderwany podczas trzęsienia ziemi, powodzi lub innego kataklizmu.

Kępa drzew ze wszystkiem, co się na niej w danej chwili znajdowało, wypłynęła rzeką na morze i udawała w nocy wyspę.

Na ten to ruchomy szmat ziemi dostali się wypadkiem Kania i Brzeźniak i przebyli na nim kilka tygodni.

Położenie Robinzona Kruzoe było wielkim losem, wygranym na loterji, w porównaniu z dolą naszych chłopów. Na wędrownej wyspie zamarło wszelkie życie. Małpy, zjadłszy pozostałe orzechy, zdechły; drzewa więdły już w powietrzu, przesiąkłem wyziewami soli.

Ale autor powieści fantastycznych nie może rzucić swoich bohaterów na pastwę logiki wypadków. Powinien on zawsze coś takiego wynaleźć, coby ich ocaliło i doprowadziło ostatecznie do celu. Cóżby to był za „bohater", któryby nie pokonał wszystkich przeszkód ku szczeremu zadowoleniu czytelników. Robinzony nie mogą zmarnieć z niewygód, z głodu, zimna, wilgoci. Muszą wyjść zawsze cało, inaczejby bowiem nie zajmowali. Wszakże pierwszy lepszy

nikomu nie wierzyć i każdego podejrzywać! Cavalotti przemawia imieniem honoru izby: Giolitti twierdził, że dokumenty rzucają złe światło na niektórych ludzi politycznych. Którzy to są? Izba musi wiedzieć. Żaden deputowany nie wytrzyma pod takim zarzutem. Cavalotti ze swej strony woli zrzec się mandatu.

Wśród wielkiego naprężenia uwagi podnosi się minister sprawiedliwości Calenda i powiada: Izba jest samodzielna, ale i sądy także (gwałtowne protesty). Skoro tylko sądy znalazły się w możności spełnienia swego dzieła (szydercze okrzyki), uczyniły, co było ich obowiązkiem (wrzawa). Sądy muszą mieć swobodę działania... Po tych słowach p. minister zirytowany opuszcza salę, gdy Coppino woła: Kraj odwraca się od parlamentu, gdyż ten zaczyna tracić poczucie honoru. Musimy dbać o czystość tarczy naszej! Jeżeli są między nami nikczemnicy, nie należy ich ochraniać, lecz wypchnąć. Nie budźmy podejrzenia, iż się boimy prawdy.

W końcu zgodzili się Cavallotti i Coppino na wniosek wyboru komisji z pięciu posłów dla przejrzenia dokumentów a izba ten wniosek ogromną większością przyjęła. Jest godzina 7 wieczorem. Wśród najwyższego rozdrażnienia przystępują do wyboru komisji. Wchodzą do niej: Carmine, Cavalotti, Cibrario, Damiani i Chinaglia. Komisja przystępuje niezwłocznie do pracy i spędza przy niej całą noc z wtorku na środę do godz. 6-ej rano.

Nazajutrz ciężka atmosfera dławiła rozprawy nad adresem i nad interpelacją Imbrianiego o to, co uczynił minister sprawiedliwości celem ukarania sędziego śledczego i prokuratora z procesu „Banca Romana"? Niezręczne oświadczenie ministra, że prokurator jeneralny Bartoli musiał być w niezmiernie poufnych stosunkach z jego poprzednikiem, jeżeli tenże posunął go w urzędzie, wywołało znów ostre starcie, śród którego zarzucono Calendzie, że najcięższe błędy w rozwoju sprawy „Banca Romana" popełniono podczas jego urzędowania. Skoro tylko dowiedziano się o ukryciu niektórych dokumentów z portfelu Tanlonga, należało niezwłocznie proces zawiesić, aż do przeprowadzenia śledztwa w tym kierunku. Tranzlokacja sędziego śledczego i prokuratora, nawet dymisja prezesa sądu di Lorenza nie uspokoiły sumienia publicznego.

O godzinie 4-ej powróciła do sali komisja pięciu z oświadczeniem, że pomimo pracy całonocnej i całodziennej nie zdołała uporać się ze swojem ciężkiem zadaniem. Wiadomo z depesz, że we czwartek dopiero uchwały komisji stanęły przed izbą, która ogromną większością je zatwierdziła.

Pomiędzy papierami znaleziono osiem listów Crispiego i 102 listów pani Liny Crispi, sięgających do r. 1875 wstecz; wszystkie one są natury czysto prywatnej i te komisja zgodnie z życzeniem Giolittiego postanowiła zwrócić niezwłocznie Crispiemu. Resztę dokumentów uchwalono opublikować z pominięciem nazwisk zmarłych senatorów i deputowanych; jest ich rzeczywiście dużo, bardzo dużo, przeważnie dotyczą stosunków wielu osób świata politycznego i niepolitycznego z Tanlongiem i z „Banca Romana", wszakże nie plamią w niczem parlamentu i nie szerzą zgorszenia, aczkolwiek senator Tanlongo w niektórych listach swoich do Giolittiego gorszy się tymi ludźmi. Honor parlamentu włoskiego ocalony, stwierdziła to komisja i stwierdza opinja publiczna.

Na wszelki wypadek Crispi miał tę ostrożność, iż tego samego dnia jeszcze zażądał od króla pełnomocnictwa do odroczenia, ewentualnie rozwiązania izby, gdyby uchwały jej zagrażały porządkowi publicznemu lub czci osób prywatnych.

Br. Z.

Uniwersytet warszawski.

W *Now. wrem.* czytaliśmy niedawno notatkę następującą:

„W r. b. do uniwersytetu warszawskiego przybyło o 200 studentów mniej, niż w r. z. Są gimnazja, z których ani jeden uczeń nie wstąpił do wzmiankowanego uniwersytetu, pomimo bliskiego sąsiedztwa instytucji i w mieście krewnych ucznia."

*

Postanowiliśmy rzecz sprawdzić u źródła i oto, co się okazuje na podstawie wykazów urzędowych:

W r. 1893-im wstąpiło do uniwersytetu na kurs pierwszy ogółem 394-ch studentów, z których 287-iu jako wychowańców gimnazjów znajdujących się w Królestwie, reszta zaś pochodzi z gimnazjów bądź w okręgu wileńskim, bądź w gubernjach centralnych, tudzież z innych uniwersytetów i wreszcie z seminarjów duchownych.

Farmaceutów w tymże roku wstąpiło na kurs pierwszy 39-iu.

W r. 1894-ym wstąpiło na kurs pierwszy 276-iu studentów, z których 216-tu po skończeniu nauk w gimnazjach Królestwa. Farmaceutów zaś 75-iu.

Porównywając te cyfry, widzimy, że w r. b. wstąpiło studentów do uniwersytetu mniej o 118-tu; farmaceutów zaś więcej o 36 iu. Jeżeli weźmiemy stosunek młodzieży z Królestwa, to w r. b. wstąpiło mniej o 71.

Stosunek młodzieży z Królestwa, która wstąpiła do uniwersytetu w latach 1893-im i 1894-ym, tak się przedstawia:

Nazwa gimnazjum	1893 r.	1894 r.
Warszawskie 1-sze	18	7
„ 2-ie	21	10
„ 3-ie	10	14
„ 4-te	12	8
„ 5-te	24	25
„ 6-te	8	6
Praskie	18	12
Kaliskie	16	19
Chełmskie	5	4
Łomżyńskie	18	20
Piotrkowskie	17	10
Częstochowskie	10	10
Siedleckie	14	9
Płockie	32	18
Łódzkie	16	6
Marjampolskie	5	—
Radomskie	15	13
Lubelskie	7	8
Kieleckie	12	8
Suwalskie	9	6
Bialskie	2	3
Razem	287	216

Z tego znowu okazuje się, że korespondent *Nowego wremi* minął się z prawdą, gdyż w r. b. wszystkie gimnazja w Królestwie mają swoich wychowańców, oprócz jedynie marjampolskiego, z którego młodzież przeważnie wstępuje do uniwersytetu w Moskwie, gdzie są wyłącznie dla niej tak zwane „stypendja litewskie".

Wywóz otrąb.

W naszym handlu wywozowym ważną bardzo rolę odgrywają otręby. Przedstawiając $1/7$ wartości zmielonej pszenicy a $1/5$ żyta, podlegając nader łatwej sprzedaży za granicą, otręby dają możność młynarzowi szybkiego wycofania znacznej części wyłożonego na zakup ziarna kapitału, co nie pozostaje bez korzyści i dla pierwszego producenta, rolnika, znajdującego w tem ułatwieniu względną pomoc przy sprzedaży zboża. Gdańsk, Toruń, Lipsk, Wrocław, przedewszystkiem zaś Berlin świadczą o znacznych w tym kierunku tranzakcjach, a jakkolwiek tu i owdzie odzywają się głosy: iż wywóz otrąb pozbawia glebę jej części azotowych, że korzystniej byłoby obrócić je na karm inwentarza, trudno z drugiej strony nie zaważyć, iż zatamowanie odpływu jednego z poszukiwanych produktów wpłynąć musi jeszcze więcej na zastój w handlu zbożowym.

Ztąd też zmiany, jakie w ostatnich czasach nastąpiły w warunkach wywozu otrąb za granicę, zwróciły na siebie baczną uwagę producentów młynarskich

„niebohater" potrafi zginąć, być pożartym przez chorobę lub dzikie bestje.

Więc Kania i Brzeźniak znajdują na wędrownej wyspie dogorywającego z głodu pumę, którego mięso żywi ich przez czas jakiś, a kiedy im twarda „pumina" zbrzydła, wówczas łapie się dla nich w samorodnych sidłach, w korzeniach i lianach drzew ogromny potfisz.

Nikt nie będzie przykładał do powieści fantastycznych p. Umińskiego miary krytyki trzeźwej. Nie logika wypadków i psychologiczne motywowanie charakterów jest treścią takich utworów, lecz bogactwo przygód. Nie do rozumu przemawiają „Wędrowne wyspy", jeno do fantazji. Rzeczą ich zajmować, bawić, uczyć przyjemnie, tym zaś wymaganiom odpowiadają dzieła p. Umińskiego najzupełniej.

Więcej realistycznie, zgodnie z „prawdą" pospolitą opracował utalentowany autor przygody gromadki chłopów polskich, uciekających z kolonji brazylijskiej („Przygody w puszczy"). W nędzy i poniewierce wracają biedacy do miasta portowego, zkąd mają nadzieję dostać się do kraju. Choć ich niewygody po drodze straszliwie chłoszczą, mimo to nie ustają, przenosząc śmierć nad „dostatki" zamorskie.

Wszystkie powieści fantastyczne p. Umińskiego zasługują ze wszech miar na uznanie i poparcie. Dodają one do bogatej bajki obcych autorów w tym rodzaju pierwiastek swojski.

P. J. Popławski opracował podług dr. Kirchhofa i innych „Ciekawe obrazy z życia ludów" (nakład Arcta), w których uprzystępnił dla młodych czytelników główniejsze wiadomości geograficzne, etnograficzne i historyczne, odnoszące się do australijczyków, papinosów, polinezyjczyków, eskimosów, indjan amerykańskich, hotentotów, buszmanów, murzynów i t. d. Tekst, opracowany starannie, ilustruje dwanaście tablic kolorowych i dwanaście drzeworytów.

W p. Antoninie Domańskiej, autorce „Moich dzieci" (nakład Arcta), przybywa nam nowa siła pisarska dla „wieku młodocianego". Pierwiosnek jej talentu odtwarza codzienne, pospolite, wszystkim znane a mimo to nie przez każdego pochwycone dzieje gromadki dzieci. Autorka umie patrzeć w duszę i serce rosnącego pokolenia, które kocha szczerze. Jest dużo prawdy w tych luźnych obrazkach, opowiedzianych ze swobodą dobrego narratora.

P. Domańska kończy dziełko swoje zapowiedzią „do widzenia". Mali czytelnicy ucieszą się niezawodnie, gdy dowiedzą się na przyszły rok, co też Jerzy, Staś i Helenka porabiali na wakacjach i jak się zachowywali po powrocie z Topolówki.

P. Jadwiga Warnkówna, także nowa siła pisarska, wydała małą książkę p t. „Marysieńka albo dwa miesiące na Rugji" (nakład Arcta).

Marylka, wyjechawszy z rodziną do kąpieli morskich na Rugję, dzieli się w formie listów wrażeniami swojemi z Zosią, używającą górskiego powietrza w Tatrach. Część drugą „Marysieńki" wypełnia pamiętnik Marylki.

Zwykłe u wód wrażenia i spostrzeżenia przeplotła autorka opisami zwyczajów i obyczajów i wiadomościami historycznemi z przeszłości Rugji.

Forma listów i pamiętnika, pierwotna, najłatwiejsza ze wszystkich, używanych przez belletrystów, i treść „młodociana", zwykła w wydawnictwach tego rodzaju, nie pozwala na wydanie sądu o stopniu i jakości zdolności artystycznych panny Warnkówny. Trudno z „Marysieńki" ocenić, w jakim kierunku rozwinie się dalej talent młodej pisarki, czy ograniczy się na dziedzinie pedagogicznej, lub też pogłębi się i rozszerzy w ramach belletrystycznych.

Tylko forma przedmiotowa ułatwia krytyce robotę, odsłaniając odrazu właściwości autora, jego dar spostrzegawczy, zdolność kompozytorską, talent plastyczny i umiejętność ogarniania bogatszego materjału. Gdzie jedna osoba notuje doznane wrażenia, tam widzi się tylko, czy autor umie opowiadać poprawnie, czy jest dobrym narratorem. Tak niewiele da się wsunąć w ramy listów i pamiętnika, tak jednostajnym bywa z natury tego rodzaju koloryt dzieła, iż trzeba niepospolitego talentu, dużej głowy i jaskrawej treści, aby ożywić formę monotonną.

W „Marysieńce" niema nic takiego, coby się odcinało od przeciętnej poprawności. Ani język nie porywa temperamentem lub zadziwia błyskotliwemi zwrotami, ani treść nie zwraca uwagi oryginalnemi zwrotami. Nic nie zapowiada w tej książeczce „indywidualności" autorskiej, owego czegoś, co trudno określić, a co wyróżnia nowicjusza odrazu z pomiędzy szarej braci literackiej.

Jedyny p. Umiński zarysował się tego roku wyraźnie, zdobył sobie własne, wybitne stanowisko wśród autorów dla wieku młodocianego.

P. Warnkówna jest dotąd poprawną narratorką. Opowiada ona łatwo, ze swobodą wrodzonego talentu, językiem dobrym. Dużo to, jak na początek. Resztę zrobi czas, najlepszy mistrz autorów. Tylko mowę wiązaną niechże p. Warnkówna zostawi w spokoju. Nie jej to rzemiosło...

O mnóstwie drobniejszych wydawnictw gwiazdkowych, których całą furę przygotowały na rok bieżący różne firmy, niema co pisać. Jest to tandeta, nie warta nawet wzmianki. Do klisz zagranicznych odbitych źle, niedbale, dodaje się garść śmiesznych wierszyków i każe się publiczności płacić dobre pieniądze za lichy towar.

Towar... Boć wydawnictwa gwiazdkowe w zwykłem rozumieniu to właściwie nie literatura albo nauka, lecz prosty handel. W celach obywatelskich nie wydaje się nędznych obrazków i niemądrych wierszyków; kto zaś chce brać i bierze dobre pieniądze, ten powinien odbiorców uczciwie obsłużyć.

Gniewają się wydawcy na krytykę, że nie „popiera" ich interesów. Jak gdyby popieranie interesów kupieckich było celem sprawozdań literackich. I tak popieramy rzeczy swojskie często więcej, aniżeli na to zasługują. Nie chcąc „szkodzić" swoim wydawnictwom, bogacimy księgarzów i różnych przedsiębiorców bibulanych, a oni wołają ciągle: „jeszcze mało". Zwłaszcza najmłodsze pokolenie wydawców niecierpliwi się, że... czeka tak długo na miljon.

Z pomiędzy różnych śmieci obrazkowych wyróżnia się bardzo udatnym tekstem p. Or-ota „Bal i koncert u sikorki".

Należy w końcu zwrócić uwagę na bardzo dobrą przeróbkę polską „Dawida Copperfielda" Karola Dickensa p. t. „Wspomnienia sieroty" (nakład Gurnowskiego), którą mali czytelnicy powitają niezawodnie życzliwie i z przyjemnością.

Teodor Jeske-Choiński.

rolnych i skłoniły pp. Jentysa i Bekermana do poruszenia tej kwestji na obecnych posiedzeniach młynarskich i przedstawienia jej sekcji handlowej dla odwołania się gdzie należy, ażeby położyć tamę jawnemu naruszeniu traktatu handlowego berlińskiego.

Według wyczerpującego referatu p. Jentysa, rzecz się tak przedstawia.

Młynarze niemieccy, patrzący niechętnem okiem na napływ na ich rynki otrąb obcokrajowych, zatrąbili na wielki alarm, gdy w r. z. zwiększyły się znacznie transporty produktu tego z Cesarstwa i Królestwa. Prasa niemiecka i ogół miejscowych producentów stanęli na tym punkcie w zupełnej zgodzie, że dowozom tym należy tamę położyć; gdy zaś okazało się, że naruszyć samej zasady niepodobna, odwołali się do różnych przepisów interesom ich odpowiadających. Otręby, jak przedtem, i dziś wolne są od cła. W tym względzie nie zaszła żadna zmiana, uległa tylko zmianie cecha przyjęta do kwalifikowania otrąb. Zauważono mianowicie, iż według przepisów za otręby uważać należy po pierwsze: produkt, do którego domieszka mąki nie wynosi więcej nad 12%; po drugie: iż otręby zawierające od 12—50% należy denaturować przez domieszkę 2% miału węglowego; po trzecie: że otręby zawierające więcej nad 50% mąki uznać należy za mąkę.

Gdy zaś i te środki uznano jeszcze za niewystarczające, przyjęto zasadę inną, w szczególności zaś: iż czysta mąka obfitująca w substancje bezazotowe posiada w swym składzie minimalną ilość soli mineralnych, że zatem po jej spaleniu nie otrzymuje się popiołu i przeciwnie. Ponieważ zaś niema takiej mąki, która nie pozostawiłaby po sobie popiołu, ani takich otrąb, któreby w sam popiół mogły być obracane odwołano się w dodatku do prób analitycznych i postanowiono uznać za otręby tylko taki produkt, który po spaleniu, jeśli to są otręby pszenne grube, pozostawi 6·936% popiołu, jeśli drobne—5·231%, jeśli wreszcie żytnie—4·299%. Po za tem uznano wszelkie inne za mąkę, lub produkt kwalifikujący się do denaturacji przez dodanie 2% miału węglowego.

Cóż z tego wynikło?

Dawniej kwestjonowano już dla lada pozoru nie jeden transport, dziś przy przyjętej jawnej zasadzie utrudnień nastąpił istny zamęt.

W ciągu września i października r. b. zatrzymano większość berlinek i zakwalifikowano do opłaty celnej lub do denaturacji otrąb; że zaś te ostatnie nie mają żadnego pokupu, zmuszono producentów do oplombowania transportów i skierowania ich do Gdańska w celu sprzedaży tranzytowej.

Nastąpiły ztąd najróżnorodniejsze zawikłania. Właściciele zmuszeni byli zawierać nowe z szyprami umowy, często szukać nowych statków, ponosić koszty powtórnego przeładowywania, odpierać pretensje nabywców, nie uwzględniających żadnych okoliczności, wreszcie zwracać się na rynki przepełnione napływowym towarem i przyjmować najdowolniejsze jego ceny. Nieraz też na ładunku o wartości 4000 marek tracono blizko część czwartą, a bywało jeszcze i gorzej.

To też oczywistem jest, iż kwestja tak postawiona równa się zupełnemu zatamowaniu sprzedaży otrąb i wywóz ich wstrzymać musi. Wprawdzie obostrzenia podobne nie dają się dotąd uczuć w Mławie i Aleksandrowie, lecz będzież tak długo? Przy ustaniu żeglugi taki sam porządek zacznie obowiązywać niezawodnie i na granicy suchej.

Jakże w tym razie postąpić mają producenci i handlujący?

P. Jentys wskazuje kilka środków.

Naprzód producenci tutejsi mają dzielnych sprzymierzeńców w konsumentach niemieckich, przyznających otrębom naszym niezaprzeczoną wyższość nad innemi; powtóre w całej sferze handlującej otrębami i z tego tylko żyjącej.

Już kupcy wrocławscy, skonstatowawszy, że typy otrąb, przedstawione do analizy, różnią się od typów w Niemczech produkowanych, nadesłali ministrowi finansów próby z 8-iu największych młynów niemieckich, a petycję ich poparli kupcy toruńscy, lipscy i gdańscy, dowodząc, że przy ustanawianiu norm posiłkowano się otrębami pewnego odrębnego gatunku żyta, i że w danem laboratorjum uległy one jeszcze sztucznemu wyłuszczeniu.

Gdyby wszakże wystąpienie to nie odniosło pożądanego skutku, wówczas pozostaje dla producentów i handlujących Królestwa droga domagania się: 1-mo przyjęcia właściwych i identycznych norm analizy; 2-do żądania, ażeby w razie odbiegnięcia ze strony producenta od wskazanych warunków, urzędy celne niemieckie pobierały opłatę od nadwyżki znajdującej się w otrębach mąki, samych zaś transportów nie denaturowały, ani ich nie wstrzymywały.

Są to niezbędne środki, których przedsięwzięcia wymaga nasz handel wywozowy i o których zastosowanie upominają się również młynarze w podaniu, wniesionem w połowie zeszłego miesiąca do komitetu giełdowego.

I. G.

Wiadomości zagraniczne.

Berlin, 13-go grudnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

(Jubileusz Schellinga.— Ś. p. dr. Alsleben.— Nowy teatr.)

Minister sprawiedliwości, Herman von Schelling, obchodził wczoraj 50-tą rocznicę urzędowania. Jakkolwiek nie piastuje już teki ministerjalnej, był jednak przedmiotem głośnych i serdecznych owacyj. Już zrana przybyła do mieszkania jego, położonego w gmachu Banku darmsztadzkiego, deputacja urzędników ministerjum sprawiedliwości z podsekretarzem stanu, Pflugstädtem, na czele, która doręczyła mu kosztowne album, zawierające fotografje wszystkich urzędników ministerjum sprawiedliwości. Jubilat, pomimo sędziwego wieku, cieszy się pełnią sił żywotnych.

Wczoraj złożono do grobu na cmentarzu św. Macieja w Schönebergu zwłoki profesora dra Juljusza Alslebena przy ogromnym udziale członków lóż masońskich, różnych towarzystw muzycznych i t. d. Zmarły rozstał się z życiem nagle, ruszony paraliżem po wygłoszeniu mowy na bankiecie członków loży.

Wielką wziętością w sferach pragnących wiedzy cieszą się urządzane od pewnego czasu przez wolne Towarzystwo fotograficzne t. zw. wieczory projekcyjne w wielkiem audytorjum królewskiego muzeum etnologicznego. Na ostatnim wieczorze dr. Paweł Ehrenreich przedstawił w kilku setkach obrazów przyrodę i stan oświaty w Japonji. Widzieliśmy wspaniałe japońskie miasta, krajobrazy górskie, dzieła architektoniczne, rzeźby, sceny rodzinne, typy ludowe, tem ciekawsze, że dopełnione przez objaśnienia fachowe ze strony dra Ehrenreicha na mocy własnych doświadczeń. Sala literalnie była nabita publicznością, rekrutującą się ze sfer lepszych.

W zachodniej dzielnicy miasta, dotąd nie obfitującej w instytucje zabawy, lecz zaludnionej przeważnie przez ludność majętną, powstanie niebawem nowy teatr rozmaitości. Przedsiębiorcy dotychczasowemu właścicielowi Kaiserhofu przy Bülowstrasse, komisja miejska po długich naradach wreszcie udzieliła koncesji.

Na zebraniu ostatniem Towarzystwa lekarskiego wczoraj wieczorem w dalszym ciągu prowadzono dyskusję nad kwestją stosowania surowicy w dyfterycie. Tok rozpraw, w których udział wzięli profesorowie: Maksymiljan Wolff i Bagiński, wykazał ponownie, że zdania, co do surowicy, bardzo są podzielone, i że wiele jeszcze wody upłynie, zanim nauka poważna zdoła wydać sąd stanowczy.

K.

*

Paryż, 12-go grudnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

(Sara Bernhardt i antysemici.—Następcy.)

„Koło luksemburskie studentów katolików” urządziło przedstawienie na korzyść ubogich. Między innymi artystami, prezydjum zaprosiło Sarę Bernhardt, która chętnie wzięła udział w dobroczynnem dziele. Dopieroż zawrzało w obozie katolików-antysemitów! Drumont, który obdarza Sarę, jak Henryka Heinego, najszczerszą nienawiścią, napisał kilka gwałtownych artykułów; każdy z jego współpracowników w *Wolnem słowie*, wślad za mistrzem, dał wyraz swemu oburzeniu, że studenci katolicy zwrócili się do żydówki z prośbą o udział w niesieniu pomocy ubogim katolikom. Napróżno zwrócono uwagę, że Sara nie jest żydówką, że pochodzi ona z rodziny protestanckiej, sama zaś jest katoliczką; jeden ze studentów, członków „Koła luksemburskiego”, napisał do *Wolnego słowa* list otwarty, w którym publicznie potępił pomysł swoich kolegów z prezydjum. Co prawda, wystąpienie to nie należało dla niego do szczęśliwych: syn Sary, Maurycy Bernhardt, posłał mu świadków, wobec których student podpisał list, przepraszający artystkę; a w dodatku „Koło” usunęło go ze swego grona. Drumont będzie miał temat do nowych artykułów na temat „judaïsants”.

Pojawiło się nowe pismo antysemickie: *La Terre de France*. Hasło w formie epigrafu: *La France au peuple de France! Terre—Justice—Liberté*. Kierownik polityczny: były deputowany J. Peyrusse; redaktor naczelny: Henryk Desportes. Artykuły wstępne pisuje—okropnym stylem—markiz de Morès, który tym sposobem doszedł nareszcie do posiadania własnego pisma. co było oddawna jego marzeniem: w *Wolnem słowie* w żaden sposób z Drumontem—obaj ambitni—zżyć się nie mogli.

Choroba prezesa izby deputowanych, Burdeau. już wywołała w korytarzach kombinacje co do nowego prezesa. Z czterech wiceprezesów: de Mahy jest niedołężny, Clausel de Cousergues—głuchy, Lockroy—zbyt radykalny. Najwięcej widoków powodzenia przyznają gambettyście Etienne'owi, byłemu podsekretarzowi stanu w departamencie kolonij, który jednak będzie miał zapewne niebezpiecznego współzawodnika w b. ministrze Bourgeois.

W Akademji domyślają się następcy Wiktora Duruy'a: prawdopodobnie będzie nim znakemity krytyk Juljusz Lemaître, któremu sam zmarły pragnął zapewnić fotel po sobie. Akademja zwykle trzyma się takich wskazówek. Na fotel Lessepsa jeszcze niema kandydatów; będą trudności z panegirykiem, zwykle przez następcę wygłaszanym.

K.

*

Londyn, 10-go listopada.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

(Ślub książęcy.—Morderstwa.—«Czarna kobieta»)

Ślub księcia Adolfa Teck z najmłodszą córką księcia Westminsteru, lady Małgorzatą Grosvenor, odbędzie się pojutrze w zamku Eaton, wspaniałej rezydencji rodziny Grosvenor, blizko miasta Chester. Z powodu ogólnej żałoby oraz niedawno zaszłego zgonu siostry księcia Teck, tylko najbliższa rodzina młodej pary zjechała się wczoraj w Eaton. Książę Adolf, porucznik gwardji grenadjerów, jest, jak wiadomo, rodzonym bratem księżnej Yorku.

Szereg strasznych morderstw, dokonanych w stolicy w ciągu ostatnich paru tygodni, przeraża ludność obydwóch skrajnych dzielnic: Kensingtonu i Whitechapelu. Wiadomo już, że mordercą prostytutki w Kensingtonie jest młody obłąkany, bratanek bardzo wybitnego członka parlamentu, pułkownika Sandersona. Zbiegł on z domu obłąkanych pod Londynem, tej samej nocy zamordował przypadkowo spotkaną na ulicy nieszczęśliwą, potem uciekł do Irlandji. Z Dublina napisał list do szefa tutejszej policji, podpisał się „Janek Rozpruwacz” i opisał miejsce zbrodni. Zatrzymano go w domu krewnych i przewieziono do Londynu.

W zaułkach Witechapelu niepochwycony dotąd zbrodniarz zamordował jedną kobietę, ciężko pokaleczył drugą. W słynnej restauracji Café Royal, przy ulicy Regenta, również nieznany morderca zastrzelił po północy stróża nocnego, w głównej sali, obok której znajduje się kancelarja i kasa kawiarni. Są atoli poszlaki, iż mordercą jest jeden z garsonów, wydalony niedawno ze służby skutkiem niekorzystnych donosów stróża.

Ale największa panika panuje obecnie w dzielnicy Kensington, bo zaszły tam dwa tajemnicze wypadki następujące: Zeszłego tygodnia, o zmroku, do śpieszącej ulicą dziewczyny, służącej z porządnego domu, zbliżyla się jakaś kobieta, ubrana czarno, z gęstą woalką na twarzy—i zapytała o drogę do jakiejś innej ulicy. Zaledwie służąca odpowiedziała, kobieta zadała jej raz po razu dwie rany w twarz nożem, dobytym z zarękawka, dodając równocześnie słowa najobelżywsze: „Ty....., masz za to!” Służąca z krzykiem uciekła; dopadłszy policjanta, opisała mu zajście, poczem ją odwieziono do szpitala. Ale tajemnicza kobieta zniknęła bez śladu.

Przedwczoraj, późnym wieczorem, prawdopodobnie ta sama kobieta, zatrzymała w tej samej dzielnicy dwie młode szwaczki, wracające do domu. Zapytała również o odległą ulicę i znów, gdy jedna z dziewcząt miała odpowiedzieć, czarna kobieta zawołała te same słowa, co wyżej i dobyła... noża, lecz druga dziewczyna w czas ruch spostrzegła i zdołała uciec z towarzyszką bez szwanku. Oba zajścia zdarzyły się w dni sobotnie. Mężczyzni z dzielnicy utworzyli z pomiędzy siebie kilka oddziałów, które od zmroku do rana patrolują w ulicach. Jest podejrzenie, iż tajemnicza kobieta jest przebranym mężczyzną, możliwie szaleńcem. Ale pojmiecie trwogę mieszkańców, zwłaszcza w obecnej porze, kiedy mgła czarna i gęsta zapada nad stolicą codzień i trwa zazwyczaj noc całą.

Ed. N.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według informacyj *Graždanina*, sędziowie pokoju, do których ministerjum finansów zwróciło się w sprawie nowych przepisów o uregulowaniu sprzedaży na raty, zakomunikowali już obecnie swoje zdania. Opinje te dadzą się streścić w ten sposób, że w sferze handlu na raty panowała dotychczas samowola nieograniczona ze strony sprzedających. Zachowując o ile możności w tajemnicy swoje operacje, handlujący nie wydawali po większej części nabywcom żadnych dokumentów; ci znów, rekrutując się z uboższej ludności, najczęściej nie znali dokładnie, jaką formę należałoby nadać wspólnej umowie. Skutkiem tego nabywający był zwykle na łasce i niełasce sprzedającego. W ogóle dostarczony przez sędziów pokoju petersburskich materjał jest o tyle bogaty, że zapewnia możność wszechstronnego opracowania przepisów, które będą mogły zabezpieczyć nabywców od samowoli handlujących w zakresie przedaży na raty.

= Dzienniki russkie donoszą, iż komitet główny Towarzystwa popierania przemysłu i handlu w Petersburgu zwrócił się do ministerjum finansów z prośbą o nadanie władzom gubernjalnym władzy zatwierdzania drobnych towarzystw kredytowych, nie różniących się od normalnych, których ustawy zatwierdzone zostały już przez ministerjum. W ministerjum mają być składane ustawy tych tylko towarzystw, które różnią się od normalnego typu.

= W uzupełnieniu depeszy petersburskiej, na zasadzie informacyj gazety *Russk. žizň* możemy donieść, iż projekt organizacji wykształcenia technicz-

nego w państwie w większej części został już opracowany. Tak np. w zupełności gotowe są referaty sekcyj: żeglugi handlowej, hygieny szkolnej, wykształcenia rolniczo-gospodarczego, szkół profesjonalnych żeńskich, szkół niższych i średnich technicznych tudzież rzemieślniczych, wreszcie wykształcenia handlowego.

= *Russk. żizń* donosi, iż do ministerjum finansów wniesiono projekt ustawy nowego banku handlowo-przemysłowego, który operować będzie w Petersburgu i Moskwie.

= Gazeta *Choziain* donosi, iż kwestja organizacji organów lokalnych ministerjum rolnictwa nie będzie rozstrzygana w radzie państwa przed wysłuchaniem opinji w tym względzie zapowiedzianej na styczeń sesji rady rolniczo-wiejskiej.

= Główny zarząd poczt i telegrafów donosi, iż rozpoczęto przyjmować depesze w korespondencji wewnętrznej na stacji pocztowej Swisłocz w gubernji mińskiej oraz międzynarodowej na stacji pocztowej Januszpol w gub. wołyńskiej.

= *Praw. wiestn.* donosi, iż z rozporządzenia p. ministra sprawiedliwości do ogłaszania wezwań do sądu na rok 1895-ty obrano gazety: *Journal de St.-Pétersbourg* i *Petersburger Zeitung*.

= *Now. wr.* donosi, iż przy ministerjum spraw wewnętrznych pod przewodnictwem towarzysza ministra D. S. Sipiagina utworzono komisję, która zajmie się kwestją organizacji włościan w prowincjach nadbałtyckich oraz obowiązkowem wykupieniem działów włościańskich w tychże prowincjach.

= Korespondent petersburski *Warsz. Dniewn.* pisze, iż ministerjum spraw wewnętrznych poruszyło kwestję, czy kantorom handlowym, od których żądane jest składanie kaucyj, służy prawo otwierania filij na prowincji bez wnoszenia oddzielnych kaucyj. Kwestję tę rozstrzygnięto w duchu przeczącym.

= Według zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.* sprawozdania z przebiegu epidemji cholery w Królestwie Polskiem, w gubernji piotrkowskiej, w powiatach będzińskim i częstochowskim, w dniach 8 i 9-ym grudnia wyzdrowiały 2 osoby i pozostały 2 chore. W gubernji lubelskiej, w powiatach nowoaleksandryjskim i chełmskim, od d. 6 do 9-go grudnia zachorowały 4 osoby, wyzdrowiały 3, zmarła 1 i pozostało chorych 9.

= Zarząd kolei południowo-zachodnich zawiadomił, iż wskutek zamknięcia żeglugi na Dunaju wstrzymuje przyjmowanie ładunków do portów na Dunaju w komunikacjach moskiewsko- i warszawsko-dunajowych.

= *Warsz. Gub. Wiedom.* zamieszczają cyrkularz głównego zarządu do spraw prasowych do p. gubernatora warszawskiego: „Kancelarja gabinetowa Jego Cesarskiej Mości przez wydział administracyjny zakomunikowała, że Minister Dworu Cesarskiego, z uwagi na szczególne warunki sprzedaży kalendarzy prywatnych, zdecydował obecnie w egzemplarzach już wydrukowanych na r. 1895-ty nie przedrukowywać na nowo wiadomości o „Rosyjskim Domu Cesarskim", lecz zezwolić na dołączenie do kalendarzy kartki z następującemi uzupełnieniami: „Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan Mikołaj Aleksandrowicz, Samowładca Wszechrosyjski, urodzony w 1868-ym roku d. 6-go maja (Imieniny d. 6-go grudnia). Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani Aleksandra Teodorówna, urodzona w roku 1872-im d. 25-go maja (Imieniny d. 23-go kwietnia), zamężna od d. 14-go listopada 1894-go r., Córka Wielkiego Księcia Heskiego Ludwika IV-go i Małżonki Jego Wielkiej Księżny Alicji. Najdostojniejsza Matka Najjaśniejszego Cesarza, Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani Marja Teodorówna, urodzona w r. 1847-ym d. 14-go listopada (Imieniny d. 22-go lipca), była Małżonką Cesarza Aleksandra III-go (w Bogu spoczął d. 20-go października 1894-go r.). Jego Cesarska Wysokość Następca Cesarzewicz i Wielki Książę Jerzy Aleksandrowicz, urodził się w r. 1871-ym d. 27-go kwietnia (Imieniny d. 26-go listopada)." — O powyższem główny zarząd do spraw prasowych, w uzupełnieniu do cyrkularzy poprzednich, zawiadamia w celu wydania odpowiednich rozporządzeń."

= Ze sprawozdania dołączonego do *Gaz. polic.*, okazuje się, że w ciągu zeszłego miesiąca zmarło w Warszawie 1,035 osób, a mianowicie: 543 mężczyzn i 492 kobiet. W tej liczbie z przyjezdnych 70 osób, pozostających w stanie bezżennym 649, w małżeństwie 441, wdowców i wdów 103.

= Z powodu nagromadzenia, się różnych wyrobów w domach zarobkowych zawiadomiono w *Gaz. polic.*, że obecnie cena sprzedażna została oznaczoną jak następuje: kosze podróżne po 3 rs., do papierów od 60 kop. do 1 rs. 20 kop. za sztukę, kosze do miastd po 50 kop., do węgli (z trzciny) 2 rs., do butelek po 12 kop. Worki płócienne od 32 do 60 kop. za sztukę, stosownie do rozmiarów i gatunku płótna. Torebki papierowe za pud od 2 rs. 50 kop. do 4 rs. 40 kop.; maty słomiane od 10 kop., plecionki słomiane do butelek po 6 rs. za tysiąc; para pończoch wełnianych od 40 kop., flagi z materji wełnianej po 3 rs. 90 kop. za sztukę.

= W przytułku noclegowym na Pradze spędziło noce w ciągu tygodnia: 2,344 mężczyzn, 621 kobiet i 39 dzieci.

= Z powodu nagłego ukazania się grubej kry na Wiśle, nocy dzisiejszej szyprowie pracowali nad zabezpieczeniem berlinek, których pewną liczbę umieścili w zatoce przy moście kolejowym, łacha bowiem jest już zapełnioną.

= W dniu wczorajszym powrócił z Petersburga pomocnik jenerał-gubernatora warszawskiego, senator jenerał-lejtnant baron Medem.

= Z teatru i muzyki.

* Jutrzejsze afisze zapowiedzą: w teatrze Wielkim „Aidę" Verdiego, w której w roli Amneridy wystąpi po raz pierwszy p. Guerini; Aidą będzie p. Bonaplata-Bau, Radamesem p. Cardinali; w Rozmaitościach „Dorynę" i „Męża pieszczonego"; w Nowym operetkę Millöckera „Dziecko szczęścia.

* Artyści dramatu przystąpią obecnie do prób z dramatu Dumas'a (syna) „Dama kameljowa", w którym głównych bohaterów wykonają: Małgorzatę Gauthier p. Lüdowa i Armanda Duval'a p. Nowicki.

* W poniedziałek zamiast projektowanej „Halki" Moniuszki, którą odłożono do piątku, dany ma być w teatrze Wielkim wodewil Krenna „Biedna dziewczyna", cieszący się poprzednio na scenach teatrów Letniego i Nowego zasłużonem powodzeniem.

Role główne wykonają pp. Babińska i Święcka, pp. Misiewicz, Morozowicz i Rzecznik.

* O występach panny Heleny Zimajerówny w Poznaniu dochodzą nas pochlebne wieści.

Ostatnio młoda artystka ukazała się w roli Kordelji, w której dowiodła całego pietyzmu dla tej kreacji szekspirowskiej.

Krytyka teatralna z uznaniem podnosi wybitny talent liryczno-dramatyczny p. Zimajerówny, wróżąc jej piękną przyszłość sceniczną.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 601, Rozmaitości 304, Małym 454.

= Ze sztuki.

* Przy sprowadzaniu albumu, które jako premjum rozdane było członkom za rok ubiegły, Towarzystwo sztuk pięknych z powodu niezachowania odpowiednich formalności zmuszone było opłacić cło w wysokości rs. 1,200 w biletach bankowych.

Następnie Towarzystwo zwróciło się do departamentu celnego w Petersburgu z prośbą o zwrot opłaconego cła, opierając się na tej okoliczności, iż zawsze przy tego rodzaju transportach, Towarzystwo cieszyło się przywilejem zwolnienia od opłaty celnej, a nadto, iż w wypadku tym wypłacona suma stanowiłaby dotkliwą stratę dla środków, jakiemi Towarzystwo rozporządzać może.

Departament celny, przychylając sie do prośby Towarzystwa, w dniu wczorajszym nadesłał decyzję, polecającą zarządowi komory celnej w Warszawie zwrócić pobraną opłatę.

* W tych dniach odbędzie się trzeci zakup dzieł do rozlosowania między członków Towarzystwa sztuk pięknych za rok bieżący.

Z uwagi, iż dotąd Towarzystwo niewielką ilość dzieł nabyło, nadchodzący zakup będzie znacznie większy od dwóch poprzednich.

* Niebawem w Salonach Towarzystwa sztuk pięknych będziemy mieli specjalną wystawę dwóch wielkich płócien Józefa Brandta z Monachjum.

Jedno z nich treści religijnej przedstawia „Modlitwę, drugie zaś „Powrót zaporożców".

* Na wystawę szkiców oraz przedmiotów z zakresu sztuki stosowanej w Salonie artystycznym na Nowym Świecie w ostatnich przybył szereg nowych prac, a między innemi: Ludwika Stasiaka „Chatka w lesie"; Franciszka Wastkowskiego „Krajobraz z okolic Częstochowy"; Kazimierza Mireckiego „Portret p. K."; Arkadjusza Mucharskiego akwarela „Rumak"; Feliksa Cichockiego dwie palety; Stefana Dąbrowskiego „Dzień pochmurny"; Emiljana Jasińskiego dwa płótna; Józefa Brodowskiego „Para zakochanych" i Józefa Pawłowskiego „Krajobraz zimowy" oraz „Wycieczka wioślarska".

Dział sztuki stosowanej świeżo pozyskał również wiele nowości, wśród których tak ilością, jak i artystycznem wykonaniem wyróżniają się piękne gobeliny, ekrany i malowidła na aksamicie i innych materjach.

* Dochodzi nas wiadomość o zgonie młodego, lecz pełnego talentu artysty-malarza ś. p. Stanisława Łasińskiego, wychowańca Akademji monachijskiej.

Zmarły liczył zaledwie 28 lat wieku.

= Poświęcenie kaplicy.

W dniu dzisiejszym biskup-sufragan warszawski ks. Kazimierz Ruszkiewicz w asystencji licznego duchowieństwa i wobec komitetu budowy po odprawieniu pierwszej mszy świętej, śpiewanej, dopełnił poświęcenia nowowykończonej kaplicy przedpogrzebowej w kościele św. Florjana na Pradze.

Kaplica z dniem dzisiejszym oddaną została na potrzeby religijne parafji praskiej, a pojutrze odprawiane będzie w tejże kaplicy nabożeństwo na intencję fundatorów nowego kościoła na Pradze.

Uroczystemu poświęceniu kaplicy towarzyszył liczny zastęp parafjan praskich, zapełniających cmentarz kościelny.

= Album Warszawy.

Cenne premjum przeznacza *Mucha* dla swoich prenumeratorów rocznych.

Będzie niem nowy Album fotograficzny widoków Warszawy, według zdjęć układu M. Puscha.

Brak takiego albumu oddawna już odczuwano, dobrze więc *Mucha* czyni, dając tego rodzaju premjum upominkowe.

= Teatr amatorski.

Zapowiedziane na jutro przedstawienie dramatyczne w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa dla zasilenia funduszów humanitarnych w stowarzyszeniu pracowników handlowych i przemysłowych m. Warszawy stanowczo przyjdzie do skutku.

Handlowcy dokładają wszelkich starań, ażeby wieczór uświetnić.

Kwiaty z ogrodu p. Ulrycha już zwożą dla upiększenia sali.

Kjoski w stylu japońskim do sprzedaży programów przedstawiają się efektownie.

Programy sprzedawać będą uproszone damy.

W antraktach ma przygrywać orkiestra p. Sonnenfelda—bezinteresownie.

Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

= Kasa pożyczkowo-oszczędnościowa.

Z wydanego obecnie sprawozdania kasy pożyczkowo-oszczędnościowej pracowników kolei terespolskiej za ostatnie, 2-ie półrocze istnienia, t. j. za czas od d. 1-go stycznia do d. 1-go lipca 1894-go r., przytaczamy tu ważniejsze dane.

Kasa liczy uczestników 207.

Aktywa tak się przedstawiają: gotówką znajduje się w kasie rs. 54 kop. 59; wartość zapasowych książeczek obrachunkowych—rs. 19 kop. 3; wydatki na administrację — rs. 136; na pożyczkach — rs. 9,539 kop. 69.

Razem rs. 9,749 kop. 31.

Pasywa: wnioski rs. 5,711 kop. 29; wkłady rs. 3,575 kop. 36; dochód rs. 462 kop. 66.

Razem rs. 9,749 kop. 31.

Majątek kasy tak się wyraża: wnioski i wkłady jak wyżej rs. 9,286 kop. 65; czysty dochód rs. 326 kop. 66: wartość ruchomości (skrzynka żelazna do przechowywania pieniędzy) rs. 16 kop. 50

Razem rs. 9,629 kop. 81.

Czysty dochód rozdzielony zostaje pomiędzy uczestników kasy w sposób następujący:

1) Procenty od wkładów.

Kapitał uczestników we wkładach stanowi z końcem roku sprawozdawczego rs. 3,575 kop. 36; biorąc pod uwagę datę złożenia wkładów oraz obrotu ich, znajdujemy, że wymieniony kapitał rs. 3,575 kop. 36 równa się w stosunku do narosłych i przynależnych procentów rs. 16,630, procentujących w ciągu jednego miesiąca.

Stosownie do postanowienia zebrania ogólnego członków, na którem uchwalono procenty od wkładów przeznaczyć w ilości 6% rocznie, procenty od wkładów wyrażone są w sumie

$$16,630 \cdot \frac{6,00 \text{ rb.}}{12 \text{ mc. } 100 \text{ rb.}} = \text{rs. } 16,630 \cdot \tfrac{1}{2}\% = 83.15.$$

2) Dywidenda od wniosków.

Kapitał we wnioskach wynosi rs. 5,711 kop. 29. Kapitał ten równa się 26,939 procentującym 1 mc. Ponieważ jednak otrzymany pod postacią dywidendy dochód równa się 326·66—83·15=243·51 rs., to na 1 rs. wniosku, procentujący 1 mc., otrzymuje się dochodu kop. 24351 : 26909 = prawie 0·9 kop., czyli na cały kapitał od wniosków wypada rs. 241 k. 22.

3) Nierozdzielona reszta dywidendy rs. 2 kop. 29 dolicza się do przychodu następnego półrocza.

Na najbliższem zebraniu ogólnem kasy, które się odbędzie jeszcze w końcu b. m., między innemi dokonane zostaną wybory na członków zarządu i komisji rewizyjnej.

Podlegają wyborom członkowie zarządu: prezes Tuszko, zastępca Mroczkowski, kasjer Marczewski, buchalter Bereda, sekretarz Markowski; członkowie komisji rewizyjnej: Ekstrem, Jaworski i Trubeckoj.

= Obrady kanalizacyjne.

Wczorajszego wieczoru po dłuższej przerwie odbyło się posiedzenie członków komitetu budowy ka-

nałów i wodociągów pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Ziętkowskiego.

Przedewszystkiem dyskutowano nad wnioskami komisji technicznej, z których następujące ważniejsze zatwierdzono.

Materjały znajdujące się na placu Krasińskich, należy sprzedać przez licytację, ponieważ przestrzeń ta z początkiem wiosny będzie zajętą pod skwer.

Uchwalono budowę kotłowni przy brzegu warszawskim z prawej, południowej strony mostu.

W tym celu będzie wzniesiony budynek z dwoma kotłami, aby na wypadek mrozów dochodzących do 15-tu stopni rozgrzewać wodę, która ma przechodzić przez główną rurę dla alimentacji Pragi.

Kotłów podjęła się dostarczyć fabryka Fitznera i Gampera za cenę 2,000 rs. łącznie z montowaniem.

Dostawę belek żelaznych do kotłowni powierzono firmie Neufeld w cenie po 2 rs. 10 kop. za pud, a innych materjałów z żelaza kutego i lanego dostarczy fabryka Lilpopa, Raua i Löwensteina za ryczałtową sumę 3,480 rs.

Komitet zalecił, aby kotłownię ogrzewano koksem przy konstrukcji paleniska, zapobiegającej wytwarzaniu się dużego dymu.

Następnie zdecydowano zakupić od Brukmana 25,000 sztuk cegły glazurowanej, (biała polewa) dla osadników, a na stacji pomp powiększyć personel służbowy i zaprowadzić oświetlenie gazowe, tak, aby roboty w razie potrzeby i w nocy mogły się odbywać.

Z kolei, sekretarz komitetu, inżenier Wolf, przedstawił cały szereg wniosków objętych porządkiem dziennym i z tych ważniejsze rozstrzygnięto jak następuje:

Ponieważ fabryka Grodziec z ogólnej ilości zakontraktowanych na r. b. 8,000 beczek cementu dostarczyła mniej niż połowę, przeto uchwalono resztę około 4,500 beczek przyjąć w roku przyszłym na zasadzie dotychczasowej umowy.

Komisja, delegowana do przekonania się, w jakim stanie są bruki na ulicach, na których w 1893-im r. odbywały się roboty kanalizacyjne i wodociągowe, zaopinjowała, że w wielu punktach ułożenie bruku źle zostało uskutecznione, komitet więc zdecydował dopełnić naprawy z funduszów 4-ej serji.

Jeszcze w 1890-ym r. w czasie trwania 3-ej serji były dopełnione roboty wodociągowe nie objęte programem na ulicy Krochmalnej, kosztem browaru Haberbuscha i Schillego, oraz na Muranowskiej, Pokornej, Bonifraterskiej i Szymanowskiej, wskutek prośby zarządu kolei nadwiślańskiej, kosztem funduszu kanalizacyjnego poprzedniej serji.

Ponieważ te roboty weszły do programu bieżącej 4-ej serji, przeto komitet zdecydował teraz zwrócić pieniądze wspomnionemu browarowi, oraz funduszowi 3-ej serji, z której rachunków jeszcze nie ukończono.

Wreszcie zatwierdzono wydatek na sprawienie dla wszystkich stróżów nocnych na stacji pomp, przy osadnikach i przy składach, ciepłych kożuszków.

Pod koniec sesji komitet przyjął do wiadomości, że władza wyższa zatwierdziła dostawę różnych przyrządów do rury wodociągowej praskiej przez Siegenera we Frankfurcie i budowę zbiornika stacji filtrów dla oczyszczenia i przemywania sieci kanałów, co będzie kosztowało 24,618 rs.

Z raportu o stanie robót okazuje się, że, roboty kanalizacyjne podług programu ukończono i na rok przyszły pozostają do skanalizowania ulice: Starynkiewicza, Kościelna i część ogrodu Saskiego; na tem kanalizacja 4-ej serji będzie w zupełności dopełnioną.

Co do robót wodociągowych w ciągu zimy, ograniczają się one na zabezpieczeniu osadników przed śniegiem i wodą deszczową.

Z powodu spodziewanego niezadługo przyjazdu głównego inżeniera p. Lindleya, następne posiedzenie komitetu odbędzie się zaraz po świętach.

= Komisja kwiatowa.

Na ostatniem posiedzeniu komisji kwiatowej warszawskiego Towarzystwa ogrodniczego na porządku dziennym było sprawozdanie p. Dursta „o sadzonkowaniu powojnika" i „o cenach storczyków za granicą".

Za niektóre np. egzemplarze płacą tam ceny bajeczne, jak za „Laelia" 7,500 rs. i więcej.

Dalej tenże p. Durst odczytał rzecz „o sposobie niszczenia weszki na Laurusach".

Wypróbowania tego środka podjął się jeden z członków sekcji i o wynikach w swoim czasie zawiadomi członków Towarzystwa.

W dalszym ciągu komisja przyjęła program przyszłorocznej wystawy z działu kwiaciarstwa, który przesłany będzie zarządowi do zatwierdzenia.

Posiedzenie odbyło się z udziałem 27 osób, pod przewodnictwem p. Piotra Hosera; protokuł obrad prowadził sekretarz sekcji, p. Leonard Zbyszyński.

= Sypie...

Zima chociaż późno, ale odrazu i prawidłowo dla rolników, zawitała...

Po dwóch dniach umiarkowanych mrozów, które dostatecznie ścięły skorupę ziemi i zabezpieczyły oziminy, dzisiejszej nocy począł padać śnieg.

I teraz, gdy piszemy niniejszą notatkę, sypie coraz gęstszemi płatkami.

Pokład śniegu zrobił się tak gruby, że sanna jest zapewniona.

W tej chwili, o godzinie 1-ej, ukazały się na placu Teatralnym pierwsze sanki, a wagony tramwajowe z trudnością kursują...

Więc na święta będzie śnieżno i mroźno...

= Kronika myśliwska.

W d. 3-im b. m. w Woli Hallowej, w pow. noworadomskim, u p. Andrzeja Biesiekierskiego, odbyło się wielkie polowanie.

Wzięło w niem udział 38-iu myśliwych, którzy w czterech kotłach ubili 67 zajęcy i 7 kuropatw.

Królem polowania był p. Stanisław Tymowski.

D. 4-go b. m. odbyło się polowanie w Stobiecku Szlacheckim w powiecie noworadomskim u p. Józefa Wierzchlejskiego.

Przybyło na nie 42 myśliwych, którzy w dwu kotłach i dwu pędzeniach ubili 112 zajęcy, 12 kuropatw i dwa psy, wałęsające się na polu.

Królem polowania był p. Gustaw Siemiński.

W d. 10-ym b. m. na polowaniu w Rudzie, w pow. kaliskim, u p. Gustawa Taczanowskiego, 19-tu myśliwych w trzech kotłach i czterech pędzeniach w lesie ubiło 212 zajęcy, 7 kuropatw, 2 lisy i jastrzębia.

Królem łowów był p. Feliks Murynowski.

W Rudzie w jednym z kotłów padło 92 zające i 6 kuropatw.

Jak donosi nasz korespondent, w czasie tych wszystkich polowań dnie były bardzo mgliste i panował mały przymrozek.

= Kradzieże.

Z mieszkania J. Jóźwicza pod № 80-ym przy ul. Nowolipie, skradziono złoty zegarek męski z monogramem E. Z. i garderobę. — W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) J. Kowalskiemu skradziono podczas nabożeństwa zegarek № 839. — Z dorożki № 1,918, jadącej na kolej terespolską, skradziono walizę z rzeczami, palto zimowe i płaszcz gumowy. — Z piwnicy domu pod № 32-im przy ul. Targowej Leonowi Orzechowskiemu skradziono połcie słoniny wartości przeszło 100 rs. — Zamieszkały pod № 6-ym przy ul. Browarnej Aleksander Mrozowski, powróciwszy do domu, nie znalazł garderoby i bielizny, oraz kilkudziesięciu rubli; jednocześnie zniknął bez wieści współlokator L. Z. — Z mieszkania Herszafta pod № 12-ym przy ul. Chłodnej skradziono garderobę wartości około 200 rs.

= Kradzieże koni.

W ciągu ostatnich kilku dni w okolicy podmiejskiej znów się wzmogły kradzieże koni.

Dotychczas zameldowano o uprowadzeniu koni w nocy ze stajen Sikorskiego i Bortnickiego na folwarku Aleksandrów, Piraszewskiego w Górkach, Nowakowskiego w Wincentowie i w Chrostach u Zagańczyka.

Nadto skradziono na szosie w kierunku Piaseczna trzy konie z uprzężą i bryczką p. Brauna, wartości około 600 rs.

= Przy pracy.

Pracujący w fabryce wyrobów wełnianych Greitnera za rogatką ząbkowską Jan Dyzio, przez własną nieostrożność dostał się pod koło rozpędowe, które mu urwało rękę.

Poszwankowanego odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Zamachy samobójcze.

Nocy dzisiejszej w mieszkaniu Kazimierza Fijałkowskiego na Pelcowiźnie rozegrał się następujący dramat.

Córka, 18-letnia Wiktorja Fijałkowska, z powodu niesnasek rodzinnych otruła się fosforem, zeskrobanym z kilku paczek zapałek.

Szybki i energiczny ratunek niebezpieczeństwu zapobiegł.

Kiedy jednak pokazały się symptomaty otrucia, matka młodej desperatki, w przekonaniu, iż córka nie zostanie ocalona, wypiła kwasu karbolowego sporą ilość.

I matkę Fijałkowską uratowano, przynajmniej na razie, lecz stan jej zdrowia nie przestaje być groźnym.

+ W numerze *Kurjera* z d. 28-go października powtórzyliśmy za *Wiekiem* (nr. 245) doniesienie, jakoby próby ogrzewania nowego gmachu sądu okręgowego w Lublinie wypadły niepomyślnie. W imię prawdy doniesienie owo prostujemy i zaznaczamy z przyjemnością, że w d. 20-ym października komisja budowy gmachu urządzone przez p. Arkuszewskiego ogrzewanie parowe o niskiem ciśnieniu, systemu Kauflera, wraz z wentylacją odebrała w zupełnym porządku i że, jak twierdzi świadectwo, przez komisję ową wydane, urządzenia owe działają dobrze i prawidłowo, zupełnie odpowiadając przeznaczeniu.

+ W Łodzi staraniem dzisiejszego policmajstra tego miasta ma być otwarte biuro adresowe, na którego urządzenie wyasygnowano sumę rs. 2,556. Koszt utrzymania biura obliczono na 1,500 rs. rocznie.

+ Echa częstochowskie.

Korespondent nasz pisze d. 13-go grudnia:

„Wczoraj przybył na rewizję szkół pomocnik kuratora okręgu naukowego warszawskiego, rz. r. st. B. A. Popow.

Po dwudniowej rewizji wszystkich szkół w Piotrkowie, p. Popow zabawił w Częstochowie, wizytując gimnazjum i szkołę sześcioklasową żeńską p. Garzteckiej.

Z Częstochowy p. pomocnik kuratora udał się na rewizję nowej szkoły realnej p. Dietla w Sosnowcu.

Podobno „na gwiazdkę" mieszkańcy naszego grodu otrzymają już, jeśli nie wszystkie, to przynajmniej kilka lamp elektrycznych.

W styczniu r. p. na pewno będziemy mieli należyte oświetlenie elektryczne.

Słupy latarniowe i do przewodników są już na swoich miejscach.

Odnowienie teatru, własności prywatnej pani Załkiewiczowej, nie dowodzi wybrednego gustu, albowiem barwy żółto-czerwona i zielona w najnieszczęśliwszych znajdują się kombinacjach.

Cieszymy się jednak i z tego, gdyż nieestetyczne ornamenty pozakrywały przynajmniej brud, kurz i pajęczynę.

Gości, a raczej nędzny żywot wiedzie w odnowionym teatrze trupa p. F. Ratajewicza.

W ubiegłą niedzielę grano „Tułacza"; rolę Rodina odegrał dobrze dyrektor Ratajewicz, reszta ról obsadzona była niemożliwie.

Przy takiej grze niewiele pomogłyby nawet lepsze dekoracje i kostjumy.

Trupa p. Ratajewicza uległa rozbiciu, albowiem kilkanaście osób zaangażował do wędrownego towarzystwa p. Rżelewski.

W tych dniach ma przybyć do nas operetka łódzka.

Zapowiedziane są tylko cztery przedstawienia: „Sztygar", „Biedna dziewczyna", „Gorąca krew" i „Boccaccio".

Trupie łódzkiej wróżymy znacznie lepsze powodzenie.

Dziś dawała drugi koncert orkiestra włościańska ze Skały (pod Ojcowem), pod dyrekcją kapelmistrza Leona Kopczyńskiego.

Dość obfity program nie zwabił jednak publiczności."

+ Echa radomskie.

Korespondent nasz z Radomia pisze pod d. 8-ym grudnia:

„Na d. 21-ty b. m. wyznaczono ogólne zebranie roczne członków resursy miejscowej.

Cel zebrania—zatwierdzenie sprawozdania rocznego oraz wybór członków nowych do zarządu tej instytucji.

W ochronie katolickiej, dającej obecnie przytułek 26-iu dzieciom, pojawiła się w ostatnich czasach szkarlatyna.

Z ogólnej liczby zachorowało troje dziatek, które natychmiast umieszczono w szpitaliku ochrony.

Dzięki energicznej pomocy dr. Piątkowskiego, oraz troskliwej opiece dozorczyń sióstr K. i S. Skrobońskich, dwoje dziatek już wyzdrowiało.

Celem zapobieżenia dalszemu szerzeniu się zakaźnej choroby, cały lokal ochrony codziennie bywa dezynfekowany.

Jedną z nowości wystawionych przez Towarzystwo dramatyczne p. Czystogórskiego był jednoaktowy żart sceniczny, oryginalnie przez p. Romana Wiślickiego napisany, p. t. „Na gorącym uczynku".

Młody autor dał się już nam poznać z paru prac swoich na polu komedjopisarskim.

Zręcznie i z humorem napisany, ostatni utwór świadczy o talencie i nerwie scenicznym autora.

Znowu zdarzył się wypadek z bronią.

Walenty Kubicz, włościanin wsi Borki (powiat konecki), strzelbę nabitą stawiał zwykle za drzwiami w alkowie.

W d. 5-ym b. m., służący Paweł Zak, wchodzący o zmierzchu do alkowy, zawadził o strzelbę tak nieszczęśliwie, iż wystrzeliła.

Nabój ugodził w bok 12-letnią Marję, córkę Kubicza.

Z omdlałej wyjęto 12 śrócin.

Życiu ranionej nie grozi niebezpieczeństwo.

Włościanie z powiatu koneckiego trapieni byli ustawicznemi kradzieżami koni i bydła.

Jakoż po spełnionej w ostatnich czasach we wsi Skłoby u Stanisława i Jędrzeja Baran, Michała Głowackiego i we wsi Budki u Agnieszki Rycerskiej, zuchwałej kradzieży koni, uprzęży, wozów i bydła, udało się natrafić na ślad i ująć głównych winowajców kradzieży.

Są to dwaj mieszkańcy wsi Skłoby: Stanisław Kaprzyk i Jan Malecki."

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 16-go grudnia, o godz. 1-ej po południu, w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa (Krak.-Przedm. № 66-ty), odbędzie się na dochód Towarzystwa dobroczynności odczyt p. Walerego Gostomskiego „Życie ziemskie w komedji polskiej".

— D. 16-go grudnia, o godz. 5-ej po południu, w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa (Krak.-Przedm. № 66-ty), odbędzie się na dochód Towarzystwa opieki nad zwierzętami od-

czyt popularny dra Oda Bujwida, profesora uniwersytetu, p. t. „Drobne żyjątka zdrowiu szkodliwe i sposoby ich unikania".

— D. 17-go grudnia, o godz. 12-ej w południe, w sali licytacyjnej magistratu m. Warszawy, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. p. materjałów dezynfekcyjnych, a mianowicie: wapna niegaszonego 3827 pudów od kop. 22 za pud, smoły gazowej 385 pudów od kop. 80 za pud, kwasu karbolowego 48 pudów od rs. 2 kop. 40 za pud, koperwasu 45 pudów od rs. 1 za pud, chloru wapiennego 5 pudów od rs. 4 kop. 40 za pud, niebieskiej farby olejnej 8 pudów od rs. 12 kop. 60 za pud, piasku do posypywania chodników 130 wozów parokonnych od kop. 75 za wóz; wadjum rs. 153.

Ze świata.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 13-ym b. m.: „Rada miejska przystąpi w tych dniach do rozpraw, zazwyczaj najbardziej interesujących, nad preliminarzem budżetu gminy na r. p. Jedną z najważniejszych uchwał, jakie zapadły w ostatnich czasach, jest projekt użycia kwoty 400,000 złr. na zaprowadzenie sieci kanałów i połączone z tem zmiany bruków, wreszcie na zakład oczyszczania miasta systemem Talarda. Asanacji gwałtownie domaga się miasto, a roboty kanalizacyjne uważać trzeba za wstęp do upragnionego a od ćwierci wieku ani na krok nie postępującego zaprowadzenia u nas wodociągów.—Staraniem grona pań w niedzielę urządzona będzie zabawa dla dzieci: „choinka", połączona z loterją fantową i bazarem, w którym kilku kupców sprzedawać ma własne towary gwiazdkowe, a część dochodu przeznaczyć na cele dobroczynne. — Z nadejściem zimy mieszkańcy Krakowa formalnie zasypywani bywają odezwami, nawołującemi do ofiarności na najróżnorodniejsze cele. Niepodobna zaprzeczyć, iż ubóstwa jest wiele, lecz żądań jeszcze więcej, a co najważniejsza, w nawoływaniu do ofiarności zbyt często brak poważnej myśli przewodniej, natomiast widoczny pewien chorobliwy sentymentalizm.— Jeden z oficerów kawalerji załogi tutejszej, węgier, hr. Esterhazy, projektuje urządzenie w Krakowie na wiosnę lub w lecie wielkiego pochodu rycerskiego w kostjumach z końca XVI-go wieku. Wspaniały istotnie rynek Krakowa z gmachem Sukiennic i starożytnemi wieżycami natchnął młodego oficera tą myślą, która, jeśli będzie urzeczywistniona, sprowadzić może do miasta ciekawych cudzoziemców, ku uciesze zawsze żałośnie nucących hotelarzy i typowo nudnych, ponurych automedonów, *vulgo* dorożkarzy. Przy okazyjce drobny szczegół warto zanotować, iż koni dorożkarskich, bardziej hamletujących, smutnych i bez życia, niż krakowskie, nie ujrzysz w całej Europie."

× **Majątek Jokaia.** Maurycy Jokai wystosował następujący list do dzienników peszteńskich: „Pewien żartowniś puścił w obieg pogłoskę, iż ja wypłaciłem w gotówce czwartemu (niemieckiemu) teatrowi pożyczkę bezprocentową, której parlament odmówił tej instytucji artystycznej. I oto odbierać zacząłem tysiące listów z wyrzutami. „Czy dlatego naród dał ci 200,000 (!) guldenów, abyś go... germanizował?"—pisze mi ktoś, jasno stawiający kwestję. Otóż oświadczam, iż nie dawałem czwartemu teatrowi ani grosza, choćby dlatego, że nie mam żadnego, ale to żadnego majątku. Prawda, że do kas oszczędności budapeszteńskich napływają znaczne sumy na prenumeratę moich dzieł zbiorowych, ale, według kontraktu, zawartego z miastem, sumy te przechowywane są w tychże kasach, jako gwarancja wydawania dalszych tomów. Honorarjum zaś moje autorskie, wynoszące 100,000 guldenów, odbiorę—w myśl tejże umowy—dopiero w dniu, gdy setny tom dzieł moich zbiorowych ukaże się na półkach księgarskich, co nastąpi dopiero za lat pięć."

× **Wystawa Mercatora.** Z okazji 300-ej rocznicy śmierci kosmografa Mercatora, urodzonego w poblizkim Duisburgu, zarząd miejski w Kolonji urządził w d. 2-im grudnia oryginalną wystawę dzieł tego uczonego. Między innemi ogólną zwraca uwagę bardzo starożytny *Atlas sive cosmographicae meditationes*, w pierwszem wydaniu, dokonanem w Düsseldorfie w r. 1595-ym. Księga ta postawiona była wówczas na Indeksie. Widocznie atlas ten cieszył się ogromnym pokupem, bo już w r. 1630-ym odbito jego dziesiąte wydanie. Jest to jednocześnie atlas i podręcznik geograficzny.

BAŃKI MYDLANE.

Z rozmów poufnych.

Nieżonaty. Czy to prawda, że żonaci żyją dłużej od nieżonatych?

Żonaty. O tem nie wiem, ale wiem, że w każdym razie życie wydaje nam się dłuższem...

*

W ujeżdżalni.

Iks wynajął sobie konia na godziny i pomknął za miasto.

Po kilku godzinach wraca.

— Jakto? — woła właściciel ujeżdżalni — pan sam? A gdzież koń?

— To bydlę—odpowie Iks filozoficznie—chciało iść naprzód, ja zaś chciałem wrócić. Miałżem bezrozumnemu bydlęciu ustąpić?...

*

Ztąd czy zowąd mróz nas chwyci:
W noc miesięczną, noc grudniową.
Na czerwono barwi twarze,
Nosy zaś na granatowo.
Do gałęzi szycia szronem
I do haftów na szkle skory,
Zahaftował okna w srebrne
Arabeski, esy, wzory.
Kto żyw, uszy w kołnierz wtulił,
Ściśle zapiął rękawice,
Zaś niewiasta za woalki
Tiulem piękne chowa lice.
Łyżwiarz, który w czasie mrozów
Wciąż ma z lodem blizką styczność,
Bada łydki, czy w nich aby
Nie szwankuje elastyczność.
A gdy widzi, że ma łydki
Niby dzielni lub sprężyści,
Łyżwę kuje, poleruje
I pomadką „na glans" czyści.
Zaś łyżwiarka, która również
Pociąg ma do zmarzłej wody,
Przegląd czyni boa, mufków,
Czy nie wyszły aby z mody.
Mróz... W powietrzu płatki śniegu
Tańczą skocznie w ostrym wietrze,
Lodu sople dachy kryją,
A rtęć spada w termometrze...

— Dziś, w ósmym dniu ciągnienia 5-ej klasy 163-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego główniejsze wygrane padły, jak następuje:

nr. 10,822 rs. 8,000 u kolektorki Łagiewnickiej w Warszawie;

nr. 4843 rs. 4000 w Prawosławnem Bractwie w Chełmie;

nr. 10,512 rs. 2000 u kolekt. Majewskiej w Łodzi;

nr. 14,863 rs. 2000 u kolektorki Broniewskiej w Warszawie;

nr. 3550 rs. 1000 u kolektorki Chrząszczewskiej w Warszawie;

nr. 13,364 rs. 1000 u kolektorki Mioduszewskiej w Warszawie;

nr. 13,604 rs. 1000 w kolekcie Czerwonego Krzyża w Warszawie;

nr. 16,318 rs. 1000 u kolektorki Racewicz w Zamościu;

nr. 23,096 rs. 1000 u kolekt. Gałczyńskiej w Kaliszu.

Po rs. 400 wygrały nra: 4097, 4438, 4861, 11,488, 14,635, 18,041, 18,837.

— Biuro kolonji letnich zawiadamia nas, iż p. Polakiewiczówna, z powodu niemożności asystowania przy sprzedaży rabatowej, złożyła w biurze pomienionych kolonij rs. 10.

Na odzież dla ubogich uczniów.

F. U. rs. 2.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

Anna z Lechotyckich

1-go ślubu Łopieńska, 2-go ślubu

Kapuścińska,

po długich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zgasła w Bogu dnia 14-go b. m., przeżywszy lat 79. Pogrążony w głębokim smutku syn wraz z wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża, dnia 16-go b. m., o godz. **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 5811

Ś. † P.

Niunia Bogusławska,

jedyna córeczka ukochana Tadeusza i Marji z Rzewskich, po dwudniowej chorobie, powiększyła grono aniołków w dniu 14-ym grudnia r. b., przeżywszy lat 2. Wyprowadzenie jej zwłok nastąpi dnia 16-go b. m., w niedzielę, o godzinie **12-ej i pół** w południe, z kościoła praskiego na cmentarz brudzieński, o czem zrozpaczeni: dziadek, ojciec i ciężko chora matka zawiadamiają krewnych i życzliwych.

Ś. † P.

Józef Poraj Rozemberg,

obywatel ziemski z gub. podolskiej,

spoczął w Bogu dnia 10-go grudnia 1894 r. m Kamieńcu Podolskim, przeżywszy lat 60. Stroskana siostra prosi krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 17 grudnia o godzinie **11-ej** przed poł. do kościoła po-karmelickiego na Krak.-Przedm.

† W poniedziałek, to jest dnia 17-go grudnia, jako w bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Felicji Bogdaszewskiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., o godzinie **10 i pół** zrana, na które pozostała matka i siostry zapraszają krewnych i życzliwych. 5803

† Dnia 17-go grudnia, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Jana Papłońskiego,

na które Towarzystwo ociemniałych zaprasza krewnych i życzliwych. 5799

† Dnia 18-go grudnia, to jest we wtorek, w kościele św. Aleksandra, odbędzie się nabożeństwo za duszę ś. p. 5777

Ignacego i Józefy Offmańskich,

o godzinie **10-ej** zrana, na które wdowa z rodziną zaprasza.

B. P.

Henryk Feigenblatt,

kupiec i obywatel,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, oddał Bogu ducha, przeżywszy lat 55. Pozostała w głębokim smutku żona, syn, córka i rodzina zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w niedzielę, dnia 16-go b. m., o godzinie **1-ej** po południu, z mieszkania przy ulicy Orlej № 6, na cmentarz starozakonnych. 5809

Wszystkim, którzy przyjęli udział w oddaniu ostatniej przysługi ojcu mojemu

Ś. † P.

Janowi Koboska,

składa serdeczne podziękowanie. 5810

Córka.

† Wszystkim, którzy w dniu 10-ym grudnia raczyli przyjąć udział w smutnym obrzędzie pochowania zwłok

ś. p. Jana Nepomucena Czarnowskiego,

składają serdeczne „Bóg zapłać"

—5804— **RODZINA.**

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 15-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Wczoraj, d. 2-go grudnia, w pałacu Aniczkowa Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan raczył własnoręcznie rozdawać Najwyżej ofiarowane mundury spoczywającego w Bogu Cesarza: szkole wojskowej Pawłowskiej, broniom gwardji i tym broniom armji, których spoczywający w Bogu Cesarz był szefem.

Jamburg 15-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— W powiecie jamburskim otwarta wczoraj została lecznica dla trędowatych, wzniesiona na gruntach ofiarowanych przez Cesarzowę Marję Teodorównę. Na akcie otwarcia obecni byli gubernator petersburski i miejscowe władze.

Petersburg 15-go grudnia. (*Tel. pr. K. War.*)— *Praw. wiestn.* ogłasza nominację profesora nadzwyczajnego uniwersytetu warszawskiego Stankiewicza na pełniącego obowiązki profesora zwyczajnego; Docent tegoż uniwersytetu Zieniec został mianowany profesorem nadzwyczajnym.

Petersburg 15-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Według obiegającej tu pogłoski, w niektórych guberniach kraju północno-zachodniego mają być otwarte banki dla drobnego przemysłu wiejskiego.

Petersburg 15-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Projektowane jest wprowadzenie cła od koni wyprowadzanych za granicę.

Petersburg 15-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— *Nowosti* donoszą, iż pogłoska, jakoby Bank ziemski wileński został upoważniony do rozciągnięcia swoich operacyj na Królestwo Polskie, jest bezpodstawną.

Berlin 15-go grudnia. (*Telegr. Ajen. półn.*)— Subskrypcja na pożyczkę russką w Niemczech dosięgła $2^3/_4$ miljardów marek. Z repartycji przypadnie tylko $1\frac{1}{2}$ procent.

Saratów 15-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Wczoraj pochowano tu 126-letniego weterana armji napoleońskiej, Savin'a, w obecności władz gubernjalnych i miejskich oraz zwierzchności wojskowej.

Z PARLAMENTU NIEMIECKIEGO.

Berlin 15-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Całe prawie posiedzenie wczorajsze parlamentu poświęcone było obradom nad interpelacją narodowo-liberalną o to, jakie środki rząd zamierza przedsięwziąć, aby zapobiedz szkodom, jakie ponosi niemiecki przemysł cukrowniczy skutkiem opodatkowania cukru za granicą. Sekretarz skarbu hr. Posadowski odpowiedział w sposób, okazujący nadzwyczajną sympatję dla interesów i życzeń agrarnych. Oznajmił on, że kanclerz, któremu niepomyślny stan przemysłu cukrowniczego jest znany, porozumiewa się w obecnej chwili z rządem pruskim, aby zapobiedz przesileniu cukrowemu.

Eugenjusz Richter wśród żywych protestów ze strony zachowawczej, a oklasków lewicy liberalnej wskazuje na uderzającą zmianę, jaka zaszła w zapatrywaniach hr. Posadowskiego na interesy rolnicze i nurtowania agrarne; widzi on w tem cechę charakterystyczną nowego rządu. Mówca sądzi, że interpelacja dzisiejsza wyszła z osobistej inicjatywy cesarza. Ostrzega on przed ustępstwami zadaleko idącemi dla przemysłu cukrowego.

Sekretarz spraw zewnętrznych rzeszy, baron Marschall, przemawia gorąco w sposób uprzedzający dla agrarjuszów za przyjściem z pomocą zagrożonemu przemysłowi cukrowniczemu i uwzględnieniem słusznych jego utyskiwań. Izba odracza rozprawę do dnia następnego.

OBCHÓD HELMHOLZA.

Berlin 15-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — We wczorajszym obchodzie, poświęconym pamięci Hermana Helmholza, uczestniczyli oboje cesarstwo, cesarzowa Fryderykowa, wielu ministrów, dyplomatów, wyższych oficerów, przedstawicieli najwyższych władz cywilnych, profesorów uniwersyteckich i przedstawicieli stowarzyszeń studenckich. Obecna była również rodzina zmarłego, którą zgromadzenie otoczyło szczególną czcią. Profesor Baetzold wygłosił mowę, poświęconą niewygasłej pamięci wielkiego uczonego. Uroczystość odbyła się w stosownie udekorowanej sali „Singacademie"; przebieg jej był bardzo poważny.

ODPOWIEDŹ KANCLERZA.

Berlin 15-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Kanclerz Hohenlohe odpowiedział na adres wschodnio-pruskiego centralnego związku rolniczego, że jako kanclerz rzeszy i prezes ministrów pruskich szczególniejszą otoczy opieką rolnictwo i przemysł rolniczy.

Z KRÓLEWSKIEJ SZKATUŁY.

Berlin 15-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W parlamencie ma być wniesiona interpelacja z powodu przyznania przez cesarza kanclerzowi Hohenlohemu z prywatnej szkatuły dodatku do pensji w sumie 100,000 marek.

CHORORA KANCLERZA.

Berlin 15-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Kanclerz Hohenlohe przeziębił się i nie wychodzi z domu. Cierpienie nie jest niebezpieczne, wszakże potrzebuje troskliwego szanowania się.

SĄD WOJENNY.

Berlin 15-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Sąd wojenny w sprawie aresztowanych podoficerów wojskowej szkoły pirotechnicznej zgromadził się wczoraj i potrwa trzy dni.

WRÓŻBY PRZESILENIA.

Paryż 15-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — *Matin* potwierdza pogłoski o nieporozumieniach, wybuchłych pomiędzy ministrem spraw zewnętrznych Hanotaux i ministrem wojny, jen. Mercierem. Prowadzą one do ogólnego przesilenia gabinetowego.

KOMPANJE KARNE.

Paryż 15-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Z powodu szerzącej się w szeregach armji propagandy anarchicznej, minister wojny jen. Mercier rozporządził, że każdy żołnierz naruszający zasady porządku i karności w łonie armji ma być wysłany do afrykańskich kompanij karnych.

SPRAWA GIOLITTIEGO.

Rzym 15-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Pani Crispi wytoczyła proces Giolittiemu o oszczerstwo i szantaż. Nabycie jej listów prywatnych, znajdujących się w posiadaniu odprawionego rządcy, Haute'a, i nie mających najmniejszego związku ze sprawą „Banca Romana" nastąpiło oczywiście w tym celu, aby wywrzeć nacisk na Crispiego groźbą opublikowania. (W listach tych niema zresztą absolutnie nic kompromitującego; *przyp. red.*) Giolitti musiał złożyć już kilka urzędów honorowych pod naciskiem opinji publicznej, która nazwała go pierwszym szantażystą Włoch.

Rzym 15-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Sąd skonfiskował dokumenty prywatne z teki Giolittiego, gdyż wniesiono mnóstwo skarg z powodu grożącego opublikowania ich.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Londyn 15-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Z Szanghai donoszą, że cesarz chiński ciężko zachorował.

Londyn 15-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Tutejszy poseł francuski konferował z ministrem spraw zewnętrznych lordem Kimberleyem w sprawie wojny chińsko-japońskiej.

Londyn 15-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Z Tientsinu donoszą, że książę Kung mianowany został prezesem wielkiej rady w Pekinie. Stanowisko Li-Hung-Czanga znowu się wzmocniło. Dotąd chiński urząd spraw zagranicznych nie zdecydował się jeszcze do wysłania nadzwyczajnego pełnomocnika dla prowadzenia rokowań pokojowych z Japonją.

Londyn 15-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Z Tientsinu donoszą, że zięcia Li Hung Czanga aresztowano z powodu sprzeniewierzeń.

Londyn 15-go grudnia. (*T. pryw. Kur. W.*)— Druga armja japońska maszeruje w kierunku Nüzwangu.

NOWA UMOWA.

Londyn 15-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— *Daily Chronicle* donosi, że pomiędzy Anglją a Włochami przyszło do umowy w sprawie wspólnej obrony interesów wzajemnych na morzu Śródziemnem. Umowę tę podpisano w czasie toczących się rokowań o uregulowanie i wytknięcie granic obustronnych w Afryce.

SPRAWA ARMEŃSKA.

Londyn 15-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Półurzędownie zapewniają, że kwestję armeńską uważać należy za umorzoną ostatecznie, gdyż mocarstwa nie okazują ochoty do zbiorowej interwencji, pozostawiając Anglji swobodę porozumienia się z W. Portą, a nawet solidarnego postępowania w tej kwestji z Rosją.

Berlin 15-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Cesarz Wilhelm za pośrednictwem posła niemieckiego w Paryżu, hr. Münstera, wyraził prezydentowi rzeczypospolitej Casimir-Perierowi ubolewanie swoje z powodu zgonu prezesa izby, Burdeau.

Paryż 15-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Etienne odmówił przyjęcia urzędu prezesa izby deputowanych. Czynią się zabiegi, aby nakłonić do przyjęcia tej godności teraźniejszego ministra marynarki Faure'a.

Londyn 15-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Plemię wazirisów, które w d. 4-ym z. m. napadło na wojsko indyjskie, towarzyszące komisji rozgraniczającej, odrzuciło wszystkie przez rząd indyjski proponowane warunki skruchy. Skutkiem tego zorganizowana będzie wyprawa zbrojna przeciw wazirisom.

Belgrad 15-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Z różnych stron Serbji donoszą o trzęsieniach ziemi. W Jagodynie kościół i domy silnie uszkodzone.

Z sądów.

Sąd okręgowy wyrokiem w dniu dzisiejszym ogłoszonym uwolnił od odpowiedzialności obu oskarżonych w sprawie dziś rano streszczonej w akcie oskarżenia, mianowicie Nikodema Erlicha i Zelmana Lindenfelda.

Wiadomości handlowe.

Telegramy.

Berlin 15-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce **220 90** (wczoraj 221.15)
Ruble na dostawę **221 00** (wczoraj 221.25)

Giełda.

Warszawa, 15-go grudnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 221.25, co się równa kursowi $45.17\frac{1}{2}$ bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. 9.23. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem $45.42\frac{1}{2}$ (odpowiadającym kursowi 220.10 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę do 45.50 (t. j. 219.80 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś $7\frac{1}{2}$ kop. i $2\frac{1}{2}$ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach nie robiono dziś nic zupełnie.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po $45.42\frac{1}{2}$, 45.45, $45.47\frac{1}{2}$ i 45.50, przeważnie jednak po kursach 45.45 i $45.47\frac{1}{2}$. **Londyn** krótki brano po $9.21\frac{1}{2}$ i 9.22. **Paryż** krótki bez obrotów. Za Brukselle krótką osiągano $36.82\frac{1}{2}$. **Wiedeń** krótki bez ruchu.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki $45.62\frac{1}{2}$, za Londyn krótki $9.26\frac{1}{2}$, za Paryż krótki 37.15 i za Wiedeń krótki 75.15.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu $2\frac{1}{2}$% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Dyskonto zaś giełdowe w Berlinie $1\frac{1}{2}$%, w Londynie 1%, w Paryżu $1^3/_4$% i w Wiedniu $3^3/_4$% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji cokolwiek mocniejszej. Żądano za listy likwidacyjne po 97.65 i po 97.25, stosownie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczek premjowych nie notowano.

Renty 4% państwowej z roku 1894-go można było dostać po 95.25, be ruchu.

Pożyczki 4% wewnętrzne chciano zbywać po 96.— wszystkie cztery serje.

Listy $4\frac{1}{2}$% zastawne ziemskie starano się umieścić po 99.55, a umieszczono kilkanaście tysięcy rubli po 99.35 i 99.40.

Listy 5% zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 102.15 III-ej serji i po 101.15 dwie ostatnie serje, a nabyto kilkadziesiąt tysięcy rubli najmłodszej serji po 101.

Za kilka tys. 5% obligacyj kanalizacyjnych miasta Warszawy zapłacono po 100.40.

Akcje w bardzo dużym i żywym ruchu, przy tendencji mocnej. Słabiej cokolwiek akcje Towarz. południowo-ruskiego dnieprowskiego, których nabyto kilka sztuk po 2350. Zabrano kilkanaście sztuk stareych akcyj Banku handlowego w Warszawie po 503.—. Nabyto kilkanaście akcyj warsz. Banku dyskontowego po 426 i 427 Kupiono kilkadziesiąt akcyj Towarz. Lilpop, Rau i Loewenstein po 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856 i 857.50, oraz kilkanaście końca b. m. po 860. Wzięto około stu akcyj Tow. zakładów górniczych Starachowickich po 253, 254 i 255 i do końca stycznia r. p. również około stu sztuk po 256, 257 i 258. Za sto kilkadziesiąt akcyj zakładów putiłowskich zapłacono po 172, 172.50 i 173 i około stu sztuk do końca b. m. po 173 i 174. Zapłacono za kilkadziesiąt sztuk akcyj Tow. zakł. briańskich po 334, 335, 336, 337, 337.50 i 338, kilkadziesiąt do końca b. m. po 338, 339 i 340, oraz kilkanaście do końca stycznia r. p. po 340.—. Otrzymano za kilkanaście sztuk akcyj wileńskiego Banku ziemskiego po 652 i 657.50.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.48.

Monety notowano: półimperjały nowe po rs. 7.48, marki w gotówce po 45.75, guldeny w gotowce po 75.25 kop. i franki w gotówce po 37.25 kop.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, dla papierów procentowych mocne, a dla dywidendowych mocne, zwyżkowe, przy ożywionym ruchu.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.99^4 do rs. 11.05^6 *netto*. Wiadro 78% rs. 8.75 do rs. 8.80— b%. Liczne zaofiarowania. Dowozy znaczne. Usposobienie słabsze.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 15-go grudnia r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 14-go g. 9 w.	757.5	88	Pd	—8.8	=	—7.0
D. 15-go g. 7 r.	749.7	96	Pd	—5.6	=	—4.4
„ g. 1 pp.	744.9	96	Pd	—1.6	=	—1.2

W ciągu d. 14-go b. m. } Temperatura najniższa C. —11.5=R. —9.2
„ najwyższa C. —7.5=R. —6.0
Wysokość wody spadłej mm. 1.9.

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 13-go grudnia r. b., godz. 7 rano:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr	siła 1—12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazja	68.3	2.0	—	0	pogodnie	—	6	0
Berlin	69.5	—2.3	Z	2	pochm.	—	—	—
Biarritz	69.0	8.5	W	4	mgła	5	—	—
Budapeszt	71.0	—2.2	PnZ	1	3/4 pochm.	—	2	—4
Bukareszt	71.7	6.6	Z	2	pogodnie	—	1	—7
Christiansun.	44.6	0.3	ZPd	3	pochm.	2	—	—
Genewa	73.3	—3.0	—	0	mgła	—	—	—
Gleichenberg	73.5	—10.0	—	0	pogodnie	—	0	—10
Hamburg	68.4	0.9	PdZ	2	mgła	—	—	—
Ischl	77.2	—11.6	—	0	pogodnie	—	—1	—9
Kijów	68.7	—14.3	—	0	3/4 pochm.	1	—	—
Konstantyn.	68.5	4.7	Pn	2	pochm.	7	6	4
Kopenhaga	65.6	3.4	ZPd	2	mgła	—	—	—
Kraków	70.3	—2.8	Z	2	pochm.	—	—1	—7
Lwów	68.1	—1.8	W	2	śnieg	—	1	—4
Malta	61.2	13.9	Pn	3	deszcz	—	15	11
Monachjum	72.8	—9.3	PdZ	1	mgła	—	—2	—9
Moskwa	74.0	—9.4	W	1	pochm.	1	—	—
Nizza	63.9	2.6	W	1	1/4 pochm.	—	—	—
Odessa	—	—	—	—	—	—	—	—
Paryż	71.7	2.7	PdW	2	pochm.	—	2	2
Petersburg	70.2	—13.8	PdW	2	pogodnie	—	—	—
Praga czeska	73.4	—5.4	—	0	1/2 pochm.	—	—2	—8
Rzym	68.0	2.0	Pn	2	1/4 pochm.	—	11	1
Stokholm	61.0	1.8	Pd	2	mgła	—	—	—
Tryest	69.5	3.6	WPn	1	pogodnie	—	5	1
Wiedeń	72.1	—3.9	—	0	pogodnie	—	—1	—4

Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej,

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 29-go listopada 1894 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
39	Leszno	Ostrowska Anna	Wdowa, dz. dr. 5.
20	Wspólna	Chodzyńska M.	Mąż chory, dz. dr. 6.
21	Chłodna	Chumczewska K.	Mąż chory, dz. dr. 6.
48	Piękna	Jekel Salomea	Mąż zmarł obecnie, dz. dr. 4-ro.
20	Pańska	Klower Moszek	Żona niewidoma, dzieci drob. 4-ro.
51	Białostocka	Protasiewicz L.	Oboje chorzy, dz. dr. 6-ro.
66	Czerniakow.	Cywiński Paweł	Żona i brat ciężko chorzy, dz. dr. 6-ro.
5	Czerniakow.	Kłos Franciszka	Wdowa, dz. dr. 5.
44	Radzymińs.	Aleksandrowicz A	Mąż i syn chorzy, dz. dr. 5.
16	Lipowa	Cacko Marjanna	Wdowa chora, dz. dr. 4-ro.
30	Gęsia	Zwierzchowska	Chora, mąż niewidomy, dz. dr. 5-ro.
38	Żytnia	Trypta Bronisł.	Mąż nieobecny, dz. dr. 5
34	St.-Miasto	Kiszel Ignacy	Chory wraz z żoną, dzieci drob. 5-ro.
79	Nowolipki	Opoch Józefa	Mąż ciężko chory, dz. dr. 5
58	Miła	Szlonferon Gitla	Wdowa, dz. dr. 5.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— List dla panny „Aurory" poste-restante wysłany 9/XII od S-W. 5782

— Ziuta! błagam cię, przestań mnie męczyć—daj możność cię widzieć.
5790 Wiadomy.

— Jaśmin—Mimozie. — List odebrałem o więcej proszę, zdrów jestem. U nas ciągle ciepło. 5775

— 24—Daj!—to głos serca. Wpatrując się w te rysy tak dla mnie drogie— poskarżę się i zapłaczę, lecz szczerze z ufnością a niezwłocznie pospieszę do ciebie. 5781

— N. — Odebrałem. Bardzo dziękuję. Czekam z wielkiem upragnieniem. Podwal 120. 3802

— Do dzisiejszego numeru dołączono dla wszystkich prenumeratorów ogłoszenie o nowem wydawnictwie „Dzieje powszechne illustrowane" które zamawiać można w księgarni ***G. Centnerszwera*** w Warszawie.

ŁYŻWY

Męzkie i Damskie najrozmaitszych systemów **oraz Norwegskie na śnieg „SKI,“** poleca po cenach najniższych

JAN HILKNER,
Warszawa, Nowo-Miodowa 2.
Cenniki gratis i franco.

WYBÓR WIELKI.



ŁYŻWY
wszelkiego rodzaju i gatunku
POLECAJĄ
KRYSZTOF BRUN I SYN
plac Teatralny, Nr. 466.
w Warszawie.

Illustrowane cenniki na żądanie. *Illustrowane cenniki na żądanie.*

CENY UMIARKOWANE. 1761r

GŁÓWNY SKŁAD DROŻDŻY NIECHCICKICH

W WARSZAWIE,
przy ulicy Bagno Nr 4. 2238
Filja przy ulicy Dzikiej Nr 15.

Otrzymują codziennie bezpośrednio z fabryki świeże transporty drożdży i sprzedaje się takowe po cenach fabrycznych z dostawą do domów.

Główny Skład ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH
w Warszawie, Tłomackie Nr 1,

poleca: 1690

Wełniane spódniczki oraz
Spódniczki pluszowe od rs. 2 za sztukę,
również
Puchowe materjały, odznaczające się nadzwyczajną lekkością i ciepłem, białe i kolorowe, z czystej wełny, na spódniczki, kaftaniki, bluzki, szlafroki i dziecinne ubrania.

JERMUŁOWICZ i BERGMAN--Sosnowice,

wyłączny Reprezentant
Emanuel D. Standé, w Warszawie,
10. Senatorska 10.

Wykwintne artykuły reklamowe: plakaty, karty reklam; opakowania ozdobne, torebki, etykiety etc., etc.—Wzory na żądanie. 1762r

!! NOWOŚĆ !!

Bazar pod firmą „Bracia LESSER“

ze współudziałem dwudziestu Kupców Warszawskich,

Rymarska Nr. 12.

Poleca wyborowe towary po najniższych cenach:

Sklep Nr.		Sklep Nr.	
1.	Albumy i parasole.	12 i 13.	Naczynia kuchenne i Wyroby stalowe.
2.	Galanterja artystyczna.	15.	Manufaktura.
4.	Zabawki i gry towarzyskie.	16.	Rękawiczki.
5.	Perfumerja, galanterja perfumeryjna i opatrunki.	17.	Bielizna, trykotaże i krawaty.
6.	Ubrania dziecinne.	18.	Koronki, Wstążki i tiule.
7.	Platery.	19.	Bronzy z marmurem i Kandelabry.
8.	Materjały piśmienne.	20.	Starożytności.
9.	Galanterja skórzana.	21 i 22.	Lampy i żyrandole.
10.	Obuwie Męzkie, Damskie i Dziecinne.	23.	Bižuterja i zegarki.
11.	Dywany, Portjery, Ceraty i Choduiki.	24.	Sztuczne kwiaty i rośliny doniczkowe.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

W Niedzielę 16-go Grudnia, we Wtorek 18-go i w Czwartek 20-go Grudnia sprzedaż z ustępstwem procentu na ubrania dla biednych dzieci;—w te dni od godziny 4 i pół do 7 i pół koncert pod dyrekcją pana Szulca. 2241

Wejście bezpłatne.
(Sklepy № 3 i № 14 są jeszcze do wynajęcia.)

129. MARSZAŁKOWSKA 129.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim moim odbiorcom, którzy przekonawszy się o dobroci wyrobów mojej **Pracowni bielizny,** prowadzonej przy sklepie pod osobistym moim kierunkiem, a odznaczających się **Najlepszym krojem koszul męzkich** i najstaranniejszem wykończeniem, byli łaskawi rekomendować moją **18 lat istniejącą firmę** pomiędzy swemi znajomemi, składam niniejszem podziękowanie, nadmieniając, że stale zaopatrzony jestem w wielki assortyment **koszul, kołnierzyków i mankietów** własnego wyrobu, oraz **krawatów,** najświeższych fasonów, **kaftaników** trykotowych z wełny i bawełny, **skarpetek, chustek, szelek, spinek** i t. p. artykułów, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, z czem się polecam

trzeci dom od Ś-to Krzyzkiej.

J. BILLING,

129, Marszałkowska 129,
firma istnieje od 1876. 1719r
Cenniki szczegółowe na żądanie wysyłają się odwrotną pocztą.

129. MARSZAŁKOWSKA 129.

Pierwsza Szkoła Kroju i Szycia,

w Warszawie, Nowy-Świat 20,
MME MERCÈRE,
Wykwalifikowanej Mistrzyni.

Przyjmuje Uczennice na stałe i przychodnie, wykład łatwy i praktyczny, system oryg. Francuzki i najnowszy Wiedeński **Automat.** Po skończeniu kursu uczennice otrzymują patenty cechowe, które dają prawo przyjmowania posad Nauczycielek i zakładania magazynów w Cesarstwie. 2185

Edouard Coqui,

zwraca uwagę Sz. Publiczności na niebywały wybór podarunków na Gwiazdkę.

Wierzbowa 6.

W Niedzielę dnia 16-go i 23-go sklep otwarty od godziny 1-ej do 6-ej.

2140

Przy składzie **OPTYCZNYM hurtowym**

A. FELSENHARDT-SKALSKIEGO,

Dostawcy Teatrów Rządowych i Okręgów Wojskowych,

ulica Miodowa № 17 (w dziedzińcu),

urządzoną została **sprzedaż detaliczna** podług cen fabrycznych. Bogaty zapas **okularów, nanośników, lornet, termometrów, barometrów, elektrycznych przyrządów** i t. p.

Wysyła się także **pocztą** z opłatą przy odbiorze.

Filja **w Paryżu 6**, Impasse Mazagran. 1631r

HERBATA z KIACHTY

NAJWYŻEJ zatwierdzonego Towarzystwa

„BAZYLI KLIMUSZYN",

SKŁAD GŁÓWNY i KANTOR

w MOSKWIE,

Borowickija Worota, domu Nr 90,

Sklepy w Moskwie, St.-Petersburgu, Kijowie, Charkowie, na jarmarkach: Niżegorodzkim, Uriupińskim i Ukraińskich.—Ekspedycja herbaty pocztą przez Kantory transportów i za pośrednictwem Dróg Żelaznych do wszystkich miejscowości w Cesarstwie Rossyjskiem i za granicą.—Żądania wykonywają się niezwłocznie po odebraniu całkowitej summy za towar zamówiony, lub też za zaliczeniem pocztowem po otrzymaniu zadatkn w ilości nie mniejszej jak 10% od summy przypadającej według zamówienia.—PP. Kupujący raczą się udawać z żądaniami: do **Głównego Składu Herbaty Towarzystwa „Bazyli Klimuszyn" w Moskwie, Borowickija Worota № 90.**

Cenniki wysyłają się bezpłatnie. 2143

H. KLEPFISCH,

Warszawa, Twarda № 16.

Fabryka maszyn młynarskich: walcy najnowszej konstrukcji, najpraktyczniejsze maszyny do czyszczenia zboża i kaszek, perlaki i sznejdmaszyny walcowe do jęczmienia; wykonywa wszełkiego rodzaju transmisje i w ogóle roboty techniczne. Skład oryginalnych kamieni francuzkich, gazy szwajcarskiej, pasów skórzanych angielskich.—**Biuro techniczne do budowy młynów.** 2059

OBJAŚNIENIE.

Od niejakiego czasu pojawiły się w sprzedaży meble gięte podrabiane, szumnie Wiedeńskiemi nazwane, lichego wyrobu, słabej politury, a co najważniejsza nietrwałe, bo z drzewa **jesionowego** nieparowanego i niewysuszonego. Objaśniając o tem Sz. Publiczność, zwracamy uwagę tejże, że meble wyrobu naszych fabryk są trwałe, mocno pol
iturowane i z drzewa **BUKOWEGO**, parowanego i wysuszonego przy 84° R. i o czem oprócz marki fabrycznej na każdem siedzeniu wewnątrz wyciśniętej, objaśniają jeszcze specjalnie naklejane kartki koloru białego.

Krzesła wysortowane BUKOWE, w miarę posiadania takowych na składzie, sprzedajemy po **Rs. 17** za tuzin Nr 15 (z poręczkami).

Kantor główny mebli giętych 2183

„WOJCIECHÓW," Miodowa Nr 3.

PIWNICE FIRMY

Edmund Langner dawniej J. Riedel,

istniejące przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 8 od roku 1830,

w Warszawie.

Telefonu № 524.

Przypominają się pamięci Szanownego Ogółu na nadchodzące święta.

Wina zagraniczne zakupywane w miejscach produkcji w stanie surowym, wyhodowane u nas z całą starannoscią, wielokrotnie poddawane analizie chemicznej.

Wina z Cesarstwa, które jako produkt tani zjednały sobie wzięcie, koniaki (kizlarka) kaukazkie własnego ściągania. 2237

Sklep nasz zaopatrzony w doborowe towary kolonjalne i delikatesy po cenach konkurencyjnie umiarkowanych.

W Litografji Najwyżej Zatwierdzonego Towarzystwa

Drukarni Pośpiesznej A. A. Lewinsona (Moskwa, Petrowka)

przygotowany został naturalnej wielkości portret

NAJJAŚNIEJSZEGO PANA

CESARZA MIKOŁAJA ALEKSANDROWICZA

dla wszelkich urzędów, jak biur sądowo-admin., wszelkich zakładów szkolnych, urzędów gminnych, stanu i sądu. Portret bez ramy wielkości 18½×14 werszk. odznacza się nadzwyczajnem podobieństwem i artystycznem wykonaniem, z fotografji zdjętych, cena Rs. **1.50**, oraz w oleodruku w 8-iu odcieniach Rs. **3**—Pozłacana prześliczna, ozdobiona koroną, rama, od **5** Rs. w 22-ch odcieniach, ceny 2228

Aleksander Oraczewski.

NA GWIAZDKĘ

Nowy-Świat 29.

przygotowałem wielki wybór Biżuterji złotej, srebrnej i brylantowej, znanej z dobrego gustu i taniości.

Aleksander Oraczewski

Jubiler, Nowy-Świat Nr 29, róg Chmielnej. 1651r

Nowy-Świat 29.

Aleksander Oraczewski.

Chemiczne Fabryki

Warszawskich Zakładów Gazowych

polecają:

Lakier do żelaza (Eisenlack), szybko schnący do surowego żelaza i wyrobów żelaznych.

Carbolineum, środek przeciwgnilny, szerokie znajdujący zastosowanie w Cesarstwie do smarowania drzewa, parkanów, słupów telegraficznych, podkładów kolejowych etc., etc.

Proszek dezynfekcyjny, zagranicą powszechnie używany dla dróg żelaznych, kolei konnych, szaletów, stajen i domowego użytku.

Próby na żądanie gratis i franco.

Generalny Reprezentant na Królestwo Polskie

DANIEL KRAUSHAR,

WARSZAWA,

ulica Graniczna Nr 10.—Telefonu Nr 497. 1500r

JABŁKA

do sprzedania w różnych gatunkach, ceny przystępne, w piwnicy pod № 1 przy ulicy Ptasiej, pierwszy dom od Żelaznej Bramy. Wiadomość u stróża. 2239

We Wrześniu skradzione zostało u Stanisława Karpińskiego świadectwo depozytowe Warszawskiego oddziału Banku Państwa za № 16911. Uprasza się o zwrot tegoż pod adresem: Widok 23, m. 1.

Świadectwo to nie ma żadnej wartości wskutek zrobienia odpowiednich zastrzeżeń.

Nauka i wychowanie.

A.) **Bony** paryżanki z dobremi świadectwami Załęski Mazowiecka 16. Francuzka z muzyką. 48329

Buchalterji i rachunkowości uczy gruntownie nauczyciel de Nizo. Chmielna 29. 2115

Bony francuzki, niemki, szukają posad. Mazowiecka № 11. Biuro pedagogiczne Marka. 48141

Buchalterji nauczyciel—specjalista Gustaw Chwat, upoważniony przez okręg naukowy. Bielańska 16. 48323

Buchalterji wyucza gruntownie nauczyciel Chmielewski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej. 46584

Była uczennica wyższego kursu warszawskiego instytutu muzycznego, klassy profesora Strobla udziela lekcyj muzyki, teorji, przygotowuje do konserwatorjum. Mazowiecka № 4, m. 20, od 12—3. 46327

Czytelnia „Nowości", zaopatrzona w najświeższe dzieła naukowe, belletrystyczne, dziecinne. Nowy-Świat 21, m. 13. 46751

Nauczycielka polka z konwersacją francuzką oraz muzyką, w wieku poważniejszym, poważnie się zapatrująca, skromnych wymagań, potrzebną jest do dziewczynki 8-letniej, dla przygotowania do 2-ej klasy gimnazjum. Oferty uprasza się przesyłać po russku: stacja Łabinskaja, Kub. obłast, Aleksandrji Aleksandrównie Konieczney. 48669

Nauczycielka z gimnazjalnym patentem i muzyką poszukuje korepetycyj i przygotowuje do szkół. Marszałkowska 55, m. 3. 47824

Potrzebny nauczyciel domowy do trojga podrastających dzieci, kawaler, katolik, z patentem ukończenia seminarjum nauczycielskiego, z ostatnich 3 lat, wynagrodzenie dziesięć rubli miesięcznie i kompletne utrzymanie. Oferty: Szaniawski w Bratoszewicach przez Głowno. 48143

Potrzebny korespondent w języku francuzkiem w god. wieczornych. Wiadomość: Nalewki 12, u stróża. 48523

Potrzebny student matematyk. Oferty z wymienieniem warunków, za godzinę dziennie przyjmuje Kurjer „K. M." 48660

Potrzebna jest zdatna niemka do udzielania lekcyj i konwersacyj. Wiadomość: Elektoralna № 10, m. 12, od 7—8 wieczorem. 48305

Śpiew zbiorowy dwanaście lekcyj rs. trzy. Nowy-Świat № 4—14. 46972

Student matematyk, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj. Jerozolimska № 70, m. 7. 48607

Wykształcona francuzka w średnim wieku potrzebna do towarzystwa do młodej osoby. Leszno 11, m. 4, od 1—3. 48431

Doniesienia osobiste.

Kawaler, mężczyzna w średnim wieku, zdrów, niebrzydki, z pewnem utrzymaniem fachowem, życzy poznać w celu matrymonjalnym młodą pannę lub wdowę, wieku 20—24 lat, niebrzydką, urodziwą, z wykształceniem, inteligentną, niekoniecznie muzykalną, z posagiem kilku tysięcy rubli. Odpowiedzi sub „Skarbimir" poste-restante, za okazaniem 5 rs. № 556224, zawiadamiając w Kurjerze. 48435

Kawaler lat 27, katolik, przystojny, szatyn, wzrostu średniego, kupiec drugiej gildji (pierwszorzędny sklep hurtowy w miejscu, firma znana i solidna), obrót roczny rs. 200,000, z braku znajomości (jestem obcokrajowiec) życzyłbym poznać tą drogą w celu matrymonjalnym pannę nie starszą nad lat 23, nie brzydką i z dobrej rodziny. Łaskawe oferty proszę składać Warszawa poste-restante za okazaniem rubla № 847624. O wysłaniu proszę zawiadomić w Kurjerze. 48518

List dla panny Aurory poste-restante wysłany 9/XII od S. W. 48508

Młody człowiek, średnio wykształcony, w celach matrymonjalnych życzy poznać drogą korespondencji młodą, bardzo ładną panienkę, dobrze wychowaną, z uczciwej rodziny, posiadającą wszystkie przymioty serca. Posag nie wymagany. Oferty uprasza nadsyłać „Wacławowi", poste-restante Wolborz, gub. piotrkowska, okazicielowi rubla № 3275 z r. 1892. O wysłaniu oferty proszę zawiadomić w Kurjerze. 47114

„**Miłość** i Praca" list wyjaśniający na poczcie od Witolda B. 48602

Szatynka 18 list wysłałem.—T. P. 48659

Uczciwa ma list na poczcie od Protestanta 48603

Zakochana A. Z. raczy odebrać list z poczty pod wiadomym adresem od J. 48495

Żydówka młoda, przystojna, skromnych wymagań, z wykształceniem gimnazjalnem, posagu 1,500 rubli, w braku stosunków, tą drogą poszukuje męża, lat 28—35, z przyzwoitem utrzymaniem. Oferty Warszawa poste-restante Okazicielce kwitu ogłoszenia № 48526, zawiadamiając w Kurjerze. 48526

Posady i prace.
a) Poszukiwane.

A) **Ludwik** Mroczek, dwunastoletni pracownik Banku handlowego jako buchalter i korespondent, równocześnie b. nauczyciel buchalterji podwójnej i korespondencji w szkole handlowej, poszukuje odpowiedniego zajęcia w kantorach i jako nauczyciel. Wielka 39, mieszk. 27. 48075

Angielka z Londynu gruntownie francuski i włoski. Miodowa 3, oficyna 25. 45110

Były dzierżawca folwarku poszukuje posady rządcy w Królestwie lub też w Cesarstwie. Chmielna 62, mieszkania № 38. 48243

Dzielny ajent przyjmie odpowiednie zastępstwa na Łódź. Referencje pierwszorzędnych domów tutejszych. Oferty: Biuro Ungra, ulica Wierzbowa 8, dla „Handlowca." 2128r

Krojczyni uzdolniona poszukuje posady zaraz. Oferty pod A. B. C. przyjmuje kantor Kurjera. 47798

Kantor Komisowy, Niecała 9, poszukuje bon niemek, freblówek, francuzek, ale z dobremi świadectwami, oraz poleca kasjerki, buchalterki, sklepowe fachowe we wszystkich branżach, krojczynie, modystki, lektorki. 48341

Młoda, inteligentna osoba, znająca muzykę i język russki, poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer M. K. N. 48693

Młody człowiek, prawnik, energiczny, poszukuje zarządu domem. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Zbigniewa." 47357

Mając parę tysięcy rubli, poszukuję posady w jakim interesie lub biurze. Za wyrobienie jej gotów jestem odpowiednio wynagrodzić. Mam pewne stosunki, skończyłem gimnazjum. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Nagłego." 47990

Ogrodnik żonaty, wszechstronnie wykwalifikowany w swoim zawodzie, poszukuje miejsca od Nowego Roku 1895. Wiadomości i rekomendacji udzielić może zakład ogrodniczy St. Czarneckiego, Smolna № 30, w Warszawie. 48683

Osoba ze wsi, z dobremi świadectwami, znająca się na gospodarstwie i opiece nad dziećmi, poszukuje miejsca. Hoża 7, mieszkania 34. 48572

Potrzebny pomocnik do kantoru, ładnie piszący, znający korespondencję, język niemiecki wymagany. Oferty przyjmuje Kurjer „Pomocnik." 48262

Przyrodnik skończony poszukuje zajęcia.—Oferty: Chmielna 21, m. 11, 48349

Potrzebny terminator do stolarza. Furmańska № 6. 48248

Poszukuję zajęcia magazyniera, inkasenta lub buchaltera. Świadectwa, na żądanie gwarancja. Złota № 16, u rządcy. 47383

Poszukuję bezpłatnego z początku miejsca praktykanta w kantorze lub innego zajęcia. Skończyłem 6 klas i 2 kursa szkoły handlowej Kronenberga. Posiadam rekomendacje. Oferty: Złota 3, m. 11. 48667

Zdolny buchalter-korespondent poszukuje posady (specjalność: fabryki cukru, maszyn, bank), znajomość francuskiego, niemieckiego, angielskiego, polskiego, russkiego ekspedyte. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Fachowca 46762." 46762

b) Zaofiarowane.

Bednarz i murarz mówiący po niemiecku potrzebni na stałe oraz kilku pomocników. Praga, Kawenczyńska 79, fabryka. 48283

A) **Tylko** przez Kantor Komisowy, Niecała 9, znaleźć można z dobremi rekomendacjami i świadectwami zdolne osoby do różnych zajęć. Kantor rekomenduje: agronomów, rządców, leśniczych, gorzelanych, ogrodników, inżenierów, mechaników, subjektów, buchalterów, kasjerki, gospodynie, bony freblówki, polki, francuzki, niemki. 46904

Bona niemka do dwojga dzieci potrzebna.—Miodowa 2, Koch. 48678

Chrześcjanin inteligentny, znający języki, potrzebny zaraz na posadę biurową do Łodzi. Wymagalne kilkaset rubli gotówki. Pensji sześćset. Oferty: kantor łódzki Kurjera Warszawskiego „B. D." 2140r

Do sklepowej roboty potrzebne są zdolne panny do staników. Marszałkowska 120, m. 20. 48680

Korespondent zdolny w niemieckim, francuskim, potrzebny. Oferty dla „Kupca" złożyć w kantorze Kurjera. 48589

Lokaj potrzebny od 1-go stycznia. Wiadomość: Leszno 1, u doktora. 48624

Niemiecki korespondent z ładnym charakterem pisma potrzebny, od listu 20 kop.—Stare-Miasto 38, m. 6, od 1½ do 3-ej jestem w domu. 48575

Potrzebna jest kucharka, znająca się doskonale na kuchni, pieczeniu chleba, bułek i ciast, zaraz lub od Nowego Roku, na wyjazd do gubernji wołyńskiej; tylko z dobremi i długoletniemi świadectwami zgłaszać się mogą, Krucza № 18, m. 1, w godzinach od 10 do 12 w południe. 48154

Potrzebne zdolne panny do krawieczczyzny. Dzielna № 9, m. 50. 48163

Panien dziurkarek i podręcznych potrzeba zaraz do pracowni bielizny. Elektoralna 20, mieszkania 15. 48384

Potrzebny jest zaraz kolporter za dobrą prowizję, z gwarancją. Ciepła № 17, mieszkania 59. 47797

Potrzebny rządca z gwarancją od 1-go stycznia. Do bliższego porozumienia upoważniłem Rańkowskiego, Mylna № 9. 47780

Potrzebne panny do roboty czapek wełnianych szydełkiem. Ceglana 5, m. 16. 47818

Poszukuje się osoby, którаby gotowała i zajmowała się gospodarstwem. Pierwszeństwo mają z niemieckim. Grzybowska 65. 47987

Potrzebna jest bufetowa, obeznana z tą czynnością. Wiadomość w restauracji, ulica Wierzbowa 5. 47908

Potrzebne są panny do kwiatów uzdolnione, podręczne i uczennice. Chłodna 33, mieszkania 1. 48251

Potrzebna wykształcona niemka. Pawia 16—7, zastać można do południa. 48583

Potrzebna jest bona niemka do dzieci. Erywańska 14, mieszk. 3. 48597

Potrzebna jest sklepowa do mydlarni, fachowa. Wiadomość: Nowy-Świat, wejście od Smolnej, mydlarnia. 48581

Potrzebna zdolna panna do haftu. Hoża 20, mieszk. 14. 48579

Potrzebny ajent, odwiedzający restauracje, dla sprzedaży partji wina. Oferty dla P. B. poste-restante. 48569

Potrzebna francuzka na demi-place bez mieszkania lub na kilka godzin dziennie, z muzyką, do chłopczyka. Świętokrzyzka 20, mieszkania 12, od 12—2-ej. 48564

Potrzebne są zaraz lub od 1-go stycznia: maszynistka do maszyny Singera, rękawiarka zdolna, spódniczarki podręczne. Królewska 49, Ryffert. 48683

Służąca potrzebna zaraz lub od Nowego Roku, umiejąca gotować, pisać, sprzątnąć ze służącym. Podwale 3, doktór. 48655

Uczeń potrzebny do cukierni. Elektoralna № 28. 48282

Uczeń potrzebny do kantoru, początkowo wyłącznie na posyłki. Senatorska 10, mieszkania 42, do 9-ej zrana. 48647

Za porządną obsługę oddam ładną kuchnię, może być małżeństwo. — Krakowskie Przedmieście № 69, m. 4. 47920

Zecer (może być uczeń) znający język russki i roboty tabelaryczne potrzebny zaraz, pierwszeństwo mają z prowincji. Pensja rs. 25.— Zgłaszać się: drukarnia w Pułtusku. 48334

Zupełnie zdolne staniczarki i spódniczarki oraz podręczne potrzebne zaraz. Erywańska № 9, M-me Josephine. 48685

Zdolni, inteligentni ajenci do zbierania ogłoszeń do poważnego wydawnictwa, mogą się zgłaszać codziennie od 9 do 11-ej i od 6 do 8-ej. Hotel Kowieński № 3. 48614

Kupno i sprzedaż.

Aparaty do galwanizowania dla uczniów, amatorów, jubilerów, polecają jako przydatne na gwiazdkę Ludw. Reineke et C-o, Marszałkowska 134. 2127r

A) Radzimy każdemu odwiedzić sklepy J. Z. Ratyńskiego, Marszałkowska 144, Jerozolimska 84, Senatorska 30.

A) Albowiem można tam dostać herbatę towary kolonjalne i oryginalne wyroby chińskie i japońskie.

A) Tanio w wyborowych gatunkach zawsze na składzie świeży towar.

A) Nankin, Hankow wysyłają najlepsze gatunki swych herbat do wszystkich trzech sklepów J. Z. Ratyńskiego.

A) Yokohamy najlepsze produkty znajdzie się na Marszałkowskiej 144, wielki wybór, ceny niskie, najodpowiedniejsze podarki na gwiazdkę.

A) Skład główny i sklepy zaopatrywane są dwa razy do roku w herbatę ze świeżych zbiorów, na miejscu starannie sortowaną.

A) Krymskie wina Tokmakowa i Mołotkowa z najbogatszych winnic południowego Krymu, zupełnie czyste, nie gorsze od zagranicznych, dostać można w sklepach kolonjalnych J. Z. Ratyńskiego, Jerozolimska 84, Senatorska 30.

A) J. Z. Ratyński otrzymał świeże transporty wszystkich sprzedawanych w swych sklepach (Marszałkowska 144, Jerozolimska 84, Senatorska 30) towarów. 2102r

A. Mleko zdrowia, masło świeże i solone, drób. Szpitalna 10. 47052

A) Umeblowanie z 7-iu pokoi wyprzedaję. Krucza 10, m. 7. 44285

A. Szafy do rzeczy, bielizny, kredens, stół, biurko, otomana, garnitur. Plac św. Aleksandra 13—3. 47700

Ali-Baba (40 Zbójców) powieść, 15 kop.— Skład u wydawcy (Reussnera), ulica Złota 6. 38788

A) Najtaniej sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 1, ślubne obrączki złote od rs. 6 i t. d. Kupuję złoto, srebro, zamieniam na nowe. Przyjmuję obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio i sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 29.— Magazyn przeniesiony został z pod № 36 na drugą stronę ulicy Nowy-Świat pod № 29, róg Chmielnej. 47813

Bednarska 19. Kupuję, sprzedaję używane ubiory damskie i drobiazgi. 48546

Bryczki, faetony do pojedynki i pary, karety 2—3-osobowa, wszystko mało używane, do sprzedania. Elektoralna 13. 48684

Biurko 16, stół 25 na 40 osób, krzesła, kredens, szafa rzeźbione. Wilcza 59. 48573

Bryczki nowe i sanki nowe eleganckie do sprzedania. Grzybowska 51. 47940

Czarny garnitur, stół sprzedam za 135 rs.— Nowogrodzka 14, m. 12. 48394

Do sprzedania dwa ciepłe płaszczyki i żakietka, mocne, świeże, na 15-letnią panienkę, za rubli dwanaście. Świętojerska 28, mieszkania 3. 48623

Do sprzedania suknia balowa jedwabna nowa, z ciężkiej materji, ubrana piórami.— Plac Krasiński 3, m. 8, 10—11-ej. 48636

Do sprzedania kiosk wystawowy ozdobny. Wiadomość w fabryce tabacznej, ul. Nizka № 16. 48635

Do sprzedania szuba damska za 18 rs.— Wspólna 50, m. 5. 48613

Do sprzedania palto męzkie jesienne za rubli dziesięć, zegarek damski złoty z dewizką fabryki Bromdta. Ulica Widok № 13, m. 9. 48134

Do sprzedania! Płaszcz nowy na jedwabiu z kołnierzem i klapami bobrowemi oraz futro elki nowe, palto na oposach, palto z kołnierzem karakułowym. Miodowa № 14, sklep krawiecki Piotrowskiego. 48225

Dog do sprzedania. Twarda 56, u właściciela domu, do 3-ej po poł., oprócz świąt. 47805

Do sprzedania rotundy futrzane. Nowolipie 17, m. 8. 48312

Eleganckie dwie prolotki, jedna z budą, oraz faetonik używany do sprzedania. Erywańska № 7. 48377

Elki damskie, okrycie watowe sprzedaję.— Nowy-Świat 25, stróż wskaże. 48633

Futro męzkie piżmowce zupełnie nowe oraz szynel dla filologa do sprzedania. — Gęsia № 47, m. 3, od 3—5-ej po poł. 48367

Futro popielice pluszem aksamitnym kryte do sprzedania. Marjensztadt 7—17. 47783

Fortepian za rs. 80. Wspólna 47 lit. A, mieszkania 11. 47867

Fortepian czarny, krótki, sprzedam rs. 125. Krucza 17, mieszkania 6. 48301

Fortepian czarny, krótki, sprzedam rs. 230. Żórawia 25, mieszkania 13. 48300

Futro i okrycie damskie, bardzo ładne i tanie, do sprzedania. Chmielna № 64, mieszkania 38. 48263

Futro męzkie nurki, prawie nowe, do sprzedania. Chmielna № 27, mieszkania 4, od 11 do 5-ej. 48640

Futro szopy jest do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 7, mieszk. 35. 48677

Fortepian krótki do sprzedania rs. 180. Hoża 28, m. 12. 48663

Futro męzkie (algierka) zostawiono u kuśnierza Raaba, Marszałkowska 149, do sprzedania. 48652

Fortepian fabryki Małeckiego jest do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Wiejska № 3, mieszkania 9. 48651

Futro piżmowce z kołnierzem nurkowym i szkatułkę dużą samogrającą tanio sprzedam. Róg Kruczej i Wilczej № 17, w sklepie mydlarskim. 48649

Futra męzkie eleganckie w różnych gatunkach, po cenach uniemożliwiających konkurencję. Pawia 27, m. 14. 48245

Garnitury mebli do sali czarne, orzechowe, gabinetowe, garniturki fantazyjne różne, otomany; za dobroć roboty gwarantuję. Ceny niskie. Marszałkowska 115, Wdowiński. 45938

Garnitur mebli do sprzedania tanio. Wilcza 27—6, od 2½ do 5-ej. 48376

Goldtinctur (złota farba), znakomity środek do odnawiania starych ram. Magazyn Juljana Müller, Senatorska 24. 48227

Hoża 51, m. 1. Sprzedaję szafę, samowar, futro, stół jadalny, dwa fotele. 48458

Jest do sprzedania faeton, wolant i pojedynka chomont. Chmielna № 18, m. 10. 47913

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej wyrabia jedynie Matyszkiewicz, Chłodna 40. 35252

Kasy ogniotrwałe. Niecała № 8. 48489

Karety. Kareta petersburskiej roboty, używana, tamże 2 karety dwuosobowe, kareta czteroosobowa używane. Faeton trwały i koszyk do samopowożenia bardzo tanio do sprzedania. Erywańska № 7. 47136

Klacze. Para klaczy bułanych mierzynek za 140, z szorkami za 200 rs. Ulica Erywańska № 7. 47135

Kosz kwiatów prześliczny sprzedam tanio i kapę na łóżko szydełkowej roboty. Pańska № 10—34. 48357

Kamelja kwitnąca duża do sprzedania. Żelazna 79, m. 9. 48355

Kasy ogniotrwałe z zegarowym mechanizmem, pancerne, jedynie wyrabia fabryka Sikorskiego, Marszałkowska 125. 39463

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1984r

Kupuję maszyny krawieckie i damskie.— Oferty przyjmuje Kurjer pod „Gotówka." 47834

Kanapka, dwa foteliki okręcane wałki 40.— Chmielna 32, mieszkania 2. 48691

Kredensy dębowe, orzechowe, mahoniowe sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 47704

Lustro orzechowe z konsolą marmurową sprzedam. Koszykowa 55, m. 9. 48806

Lokomobila angielska o sile 18/24 koni do sprzedania. Wiadomość: Daniłowiczowska № 12. 48521

Lando, kareta, brek, amerykan, sanki czteroosobowe petersburskie z fartuchem niedźwiedziowym do sprzedania. Wiadomość: hotel Paryski, w kantorze hotelu. 2088r

Meble do sprzedania tanio, różne garnitury, kredensy, łóżka, otomany, szeslongi, lustra i inne meble razem lub częściowo. Zielna 39, mieszkania 11. 47161

Miód lipcowy najpiękniejszy. — Chmielna № 44, m. 8. 47861

Meble mahoniowe tanio do sprzedania. Hoża 13, m. 1. 48380

Maszyny do szycia najtaniej sprzedaje na raty i za gotówkę L. Bednawska, Krakowskie-Przedmieście 83. 44842

Mak biały, jabłka, gruszki, kapłony, perlice, kaczki. Trębacka 11, Łebkowska. 48634

Maszyna oryginalna Singera damska, prawie nowa, tanio. Bednarska 18, mieszkania 32. 48621

Meble sprzedam tanio salonowe, buduarowe, gabinetowe. Szafy, łóżka, kredensy, stoły. Krzesła, biurko, otomana. Szafka lustrzana, umywalnia, lustra i trema. Nowogrodzka 28, u właściciela domu. 47271

Meble różne tanio! Salonowe, gabinetowe, fantazyjne, otomany. Plac św. Aleksandra 13, tapicer. 47699

Maszyny od rs. 15 do 125, najdogodniejsza rozpłata. Dzika 20, Tagszejn. 47835

Meble, garnitury rozmaitych fasonów, otomany, szeslongi, kredensy, szafy, łóżka, bibljoteki, biura, stoły dębowe, sprzedaję tanio. Bracka 9, m. 12. 47874

Meble z powodu wyjazdu, garnitur czarny pluszowy rs. 100, garniturek filarkowy 34, otomana 20, szeslong 16, dobra robota; w niedzielę od 10 do 2-ej. Bracka 8, stróż wskaże. 48670

Meble tanio. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biurka, otomany, toalety. Elektoralna 45, Koperski. 44286

Maszyna parowa leżąca 15-konna i kocioł do niej z dwoma buljerami 30-konny, jeszcze czynne, w dobrym stanie, do nabycia. Srebrna 10. 48379

Masło śmietankowe eksportowe 50 kop. funt. Handlującym rabat. Hortensja 5, w podwórzu. 48531

Najtaniej z gwarancją reparuje maszyny do szycia i wyżymaczki „G. Antoni", Świętokrzyzka 40. 39321

Na gwiazdkę. Kapelusze niżej kosztu poleca nowootworzony magazyn kapeluszy damskich „Pelagji", Niecała 5. 2085r

Nakładem księgarni Bukowieckiego, Marszałkowska 100, wyszedł „Kalendarz Ogrodniczy." Cena 30 kop. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 48673

Oposy z pod paltota damskiego do sprzedania. Podwale 7, m. 17. 48173

Osiem lisów wyprawnych, strzelanych, do sprzedania. Włodzimierska 6, mieszk. 11, od 2—3-ej. 2141r

Otomanę, sztucer express zagraniczny sprzedam niehandlarzom tanio. Bednarska № 22, stróż wskaże. 48668

Otomany różnej wielkości, tylko dobrej roboty, kozotka, 2 foteliki ładne, tanio. Ulica Chmielna 32, zakład Antoniego Majewskiego. 48692

Otomana do sprzedania rs. 18. Ulica Wilcza 26, stróż wskaże. 48676

Otomana kanapowa z rzucanemi poduszkami i wałkiem, tanio. Wspólna 12, mieszkania 28. 48601

Otomanę gustownem pokryciem krytą sprzedam zaraz. Żórawia 22, stróż wskaże. 48409

Oryginalną Laizitzką bieliznę z wełny sosnowej przeciw reumatyzmom, bieliznę Jaegerowską, wełniane pończochy i skarpetki w różnych gatunkach, chustki orenburskie, wszelkie wyroby włóczkowe i pończosznice, rękawiczki wełniane. Ceny nizkie. Henryk Bauman, Senatorska 2, niedochodząc Podwala. 2087r

Ognie bengalskie pokojowe hurtowo i detalicznie. Straus, Leszno 23, m. 26. 47291

Obraz do sprzedania, pejzaż olejny, w ozdobnych ramach. Marszałkowska № 85, mieszkania 2. 2133r

Pianina nowe krzyżowe systemu amerykańskiego do sprzedania z gwarancją. Ceny niskie. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 46793

Pianino zagraniczne, krzyżowe, ton piękny, sprzedam rs. 350. Chmielna 31, m. 9. 48114

Pończochy zimowe damskie, dziecinne, do polowania, skarpetki, duży wybór, ceny nizkie. Henryk Baumann: Senatorska 2, niedochodząc Podwala. 2007r

Pianina, fortepiany, fisharmonje, sprzedaż (na raty), wynajem. 16 Mazowiecka, Herman i Grossman, największe składy. 1501r

Pianino amerykańskiej konstrukcji, krzyżowe i płaszcz z bobrami kamczackiemi. Nowy-Świat № 8, remiza. 47828

Pianino mało używane, zagraniczne, do sprzedania tanio. Pańska 10, F. Chojnacki. 48533

Płaszcz czarny na futrze rs. 65. Podwale 10, stróż wskaże. 49637

Piękne szafy (kioski) wystawowe, czarne, rzeźbione, do sprzedania. — Chłodna 55, u Franciszka. 48584

Piano-melodykon, instrument samogrający, głos pianina, z nutami, stosowne na piękny podarek gwiazdkowy, tanio do sprzedania. Włodzimierska 16, stróż wskaże. 48682

Rzeczywista okazja! Po zwiniętej fabryce trykotaży do sprzedania w połowie ceny: kaftany wełniane damskie i męzkie, koszulki, pończochy, skarpetki, kamasze wełniane i staniki trykotowe od 1 rs. Zgoda 4, mieszkania 4, 1-e piętro. 45679

Rotunda na lisach, kryta materją czarną, prawie nowa, do sprzedania. Twarda 10, m. 16. 47851

Sanki, fason petersburski, z fartuchem niedźwiedziowym, wybite suknem granat, pozostawiono do sprzedania w fabryce powozów, Erywańska 3. 46187

Ser litewski wyborowy na pudy i główki po kop. 22 i pół za funt. Powidła węgierskie po kop. 14 za funt, w handlu win i towarów kolonjalnych L. Buhardt, Złota № 38. 48619

Śnieg i nici złote do choinek. Magazyn Juljana Müllera, Senatorska 24. 48226

Szkatułka grająca 6 sztuk do sprzedania za 22 rs. Pańska 10, m. 34. 48656

Szeslong kryty buretem za 12 rs. do sprzedania. Złota 40, m. 3. 48611

Sprzedaję kanarki turkoty z najlepszemi głosami, śpiewają i przy lampie. Ul. Czerniakowska № 34, zapytać się u stróża. 48696

Tanio! Na Gwiazdkę! Roczniki pism ilustrowanych warszawskich po rublu za rok. Marszałkowska 94, m. 25. 48618

W lombardzie, Podwale 29, są do sprzedania bardzo tanio rozmaite złote i srebrne zegarki, bransoletki, dewizki, kolczyki i towary łokciowe. 48616

Wózek dla chorego na kołach gumowych, bardzo wygodny, oraz szafka. Nowogrodzka 22, m. 2. 47800

W lombardzie akcyjnym, Plac Warecki № 2, są do sprzedania b. tanio pierścionki, kolczyki, bransoletki, broszki, szpilki z brylantami i innemi kamieniami. 47662

Z powodu zwinięcia interesu wyprzedaż zegarków i zegarów po cenie kosztu, w zakładzie Juljana Schesz, ulica Świętokrzyzka № 5. 46509

Z powodu zbliżających się świąt wyprzedaż kapeluszy damskich najnowszych fasonów, po cenach zniżonych, w magazynie M-lle Marie, Niecała 10. 2143r

Z powodu niespodziewanego wyjazdu do sprzedania fortepian Małecki-Schröder, prawie nowy i dwa trema z marmurowemi blatami bardzo tanio. Ulica Elektoralna 22, Polkowska, od 12—4-ej po poł. 48622

Z powodu wyjazdu do sprzedania tanio całkowite urządzenie sypialnego i jadalnego pokoju. Śliska № 10, m. 3. 48291

20 pudów miodu białego lipcowego do sprzedania na pudy lub funty. Hortensja 6, m. 2. 47936

Interesy handl. i majątk.

Apteki sprzedaje, wydzierżawia, pracujących umieszcza, komisy aptekarskie załatwia Kantor Komisowy, Niecała 9. 44983

Cukiernia do sprzedania w mieście gubernjalnem, egzystująca lat 18. Wiadomość u W-ych Winklera i Kraszewskiego, Plac Teatralny, w Warszawie. 408505

Do sprzedania majątek ziemski w powiecie toropeckim, gubernji pskowskiej, ziemi 108 dziesięcin, z których 18 ornej. 300 stogów siana rocznie. 10 sztuk bydła rogatego. Drzewo opałowe i budulcowe. Dom mieszkalny i budynki gospodarskie. Wiadomość u p. Kocha, Marszałkowska 34, m. 2. 2135r

Do sprzedania interes z małym kapitałem na dwie osoby, bardzo dobry. Żelazna № 91, w kawiarni. 48620

Dobra okazja. Z powodu otrzymania posady sklep spożywczo-kolonjalny do sprzedania. Karmelicka № 5 A. 47964

Domek murowany sprzedam lub zamienię na dom przy jednej ze stacyj kolei warsz.-wied. Wspólna 54, m. 3. 47927

Do sprzedania restauracja z bilardem.— Wiadomość: Krakowskie-Przedm. № 70, u zegarmistrza Kapłana. 48852

Fabryka parowa dobrze się procentująca do sprzedania lub wydzierżawienia. Adresy reflektantów przyjmuje Kurjer pod „K. Z. 1527." 48276

Folwark lub kolonję niedużą blisko miasta, kolei kupię. Oferty przyjmuje Kurjer pod „0192." 48218

Jest do sprzedania magazyn mód, istniejący 20 lat na pryncypalnej ulicy. Oferty przyjmuje Biuro Ungra, Wierzbowa 8, N. Y. Z. 2144r

Jest do odstąpienia dzierżawa składu aptecznego na bardzo dogodnych warunkach.— Oferty „Materjalista" przyjmuje Kurjer Warszawski. 48432

Kawiarnia do sprzedania tanio. Erywańska 5. 47914

Kupię dom bez pośrednictwa, szacunek około 60,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Alfa." 48275

Kawiarnia z garkuchnią do sprzedania. Nowomiejska № 14, róg Krzywego-Koła. 48646

Magle do sprzedania. Ul. Wspólna 54 a. 48671

Mydlarnia dająca 15,000 obrotu rocznego i sklep dystrybucyjno-spożywczy oraz sklep mączny są do sprzedania. Wiadomość: Chmielna 112, mieszk. 51, od 3 do 5-ej. 48632

Mając bardzo szerokie stosunki i znajomości. przyjmuję w komis różne meble i dekoracje do sprzedania. Wspólna 12, mieszkania 28. 48600

Nowa ślizgawka, Leszno róg Wroniej. Do wydzierżawienia bufet, kontramarkarnia i łyżwiarnia. 48571

Plac do sprzedania 30,000 łokci, na Woli № 257 b. Wiadobość: Burakowska 20, Drabich. 47836

Plac w handlowej dzielnicy miasta, około 4,000 łokci kwadr., do sprzedania tanio, wiadomość Chmielna 33, mieszkania 6, między 4-tą a 6-tą. 45812

Piekarnia w ruchu do sprzedania. Ul. Wolska № 11. Cena przystępna. 48332

Pralnia egzystująca lat kilkanaście do sprzedania. Wiadomość; Bednarska № 6. 2136r

Piekarnia cukiernicza wraz z utensyljami i klijentelą wyrobioną do odstąpienia, interes dający netto 25%. Wiadomość: kiosk, Podwale. 48387

Potrzebuję rs. 40,000 na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie. Pośrednictwo wyłącza się. Złota 23, mieszkania 3, do 10-ej zrana lub 6 wieczorem. 48277

Pralnia do sprzedania zaraz, 14 robotnic.— Oferty przyjmuje Kurjer „Robotnice." 48661

Plac do sprzedania. Leszno № 88, u właściciela domu. 48280

Pacht do oddania chrześcjaninowi, przy Warszawie, krów 20, lecz na żądanie ilość będzie zwiększona. Wiadomość: Piekarska № 10, u właściciela domu. 47530

Poszukuję pośrednika do sprzedania interesu na rs. 300. Wiadomość: Karmelicka, w kiosku. 48610

Remizę sprzedam tanio. Wiadomość: Plac Zamkowy 89, dystrybucja W-go Szuwalskiego. 47895

Rs. 1,000 potrzeba na hypotekę, bez pośrednictwa. Zgoda 4—4. 48299

Rs. 11,000 potrzeba na dom murowany na Pradze, ul. Ząbkowska № 12, na dobry procent. Wiadomość tamże. 47937

Rs. 3,000 oddam na dobrą hypotekę. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Powolnego." 47989

Restauracja do sprzedania z powodu posady w każdym czasie. Solec № 18. Wiadomość na miejscu. 48617

Rs. 1,000 potrzeba zaraz na drugi numer hypoteki. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. dla T. J. T. 48688

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, elegancko urządzony, do sprzedania od Nowego Roku. Elektoralna № 32. 48281

Sklep spożywczy do sprzedania. Elektoralna № 26. 48249

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Mazowiecka № 6. 2125r

Sklep spożywczy z dystrybucją, z dużą wystawą, do sprzedania. Ogrodowa № 7. 48371

Sklep norymbersko-galanteryjny prawdziwie z powodu wyjazdu do sprzedania tanio.— Nowy-Świat 12. 48354

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu niemożności prowadzenia dwóch inseresów. Marjensztadt № 13. 48346

Sklep wiktuałów w dobrym punkcie do sprzedania z powodu słabości na oczy, w tunelu, komorne bardzo tanie. — Nowogrodzka № 32 lit. A. 48341

Sklep mydlarsko-dystrybucyjny, dawno egzystujący, mieszkanie tanie, targ dobry.— Wiadomość: Krucza 49, Zieliński. 47866

Sklep dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: ulica Hoża № 5, u kupca p. Grabskiego. 48252

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z zapasami zimowemi zaraz do sprzedania. Marszałkowska № 69. 48059

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu słabości zaraz do sprzedania. Ulica Leszno № 15. 48648

Sklep kolonjalny z owocarnią, bardzo dobrze procentujący, z powodu interesów familijnych do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 87. 48645

Sprzedam sklep spożywczy, 12 stołowników, z kotłem do herbaty, targ dobry, mieszkanie wygodne, tanie, sprzedam za 170 rubli. O tym sklepie dowiedzieć się można: Chmielna 114, m. 51, na dole. 48643

Skład węgla do sprzedania z powodu choroby właściciela składu. — Ulica Bednarska № 9. 48625

Sklep spożywczo - dystrybucyjny sprzedam zaraz tanio z mieszkaniem. Wspólna 7. 48681

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie z powodu samotności jest do sprzedania zaraz. Krucza 36. 48595

Sklep mydlarski do sprzedania. Ulica Złota № 24. 48583

W osadzie pomiędzy fabrykami, od kolei pięć wiorst, do sprzedania dom murowany z oficyną, gruntami i restauracją, zdatny na fabrykę mydlarską lub inną, która w tej okolicy jest pożądaną, za cenę przystępną. Wiadomość: Złota № 44, u Kowalskiego, od 3 do 6-ej. 48606

Warecka 14. Krowiarnię tanio sprzedam i sklep spożywczy z powodu wyjazdu. 48657

Życzę oddać w dzierżawę interes komisowo-handlowy. Potrzebny kapitał 15 tysięcy rubli. Firma znana i wyrobiona. Oferty z dokładnym adresem interesanta przyjmuje Knrjer Warszawski pod lit. „M. Aa." 48302

Z wolnej ręki dom do sprzedania, bez pośrednictwa osoby trzeciej (w drodze działów), przy ulicy Smoczej № 14/2486. Gruntu łokci □ 6682½. Wiadomość na miejscu. 48591

1,500 rubli można korzystnie i bezpiecznie ulokować na pół roku lub dłużej. Marjensztadt 2, mieszk. 6, od 12—3-ej po południu i od 5-ej wieczorem. 48674

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13. Filja: Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2073r

Młoda panienka poszukuje pokoju, z całodziennem utrzymaniem, od 1 stycznia—przy zacnej, inteligentnej rodzinie. Oferty proszę składać w Kurjerze Warszawskim pod literami „W. S. 22." 48351

Nauczycielka poszukuje pokoju z pianinem, w okolicy Saskiego ogrodu, przy niemieckiej lub francuzkiej rodzinie, ale mówiącej po polsku. Oferty przyjmuje Kurjer „U. P." 48582

Poszukuje pokoju z obiadami, przy inteligentnej kobiecie, lub zupełnie spokojnej rodzinie. Oferty „Spokój" przyjmuje Kurjer Warsz. 48485

Poszukuję sklepu od N. R. lub później na Marszałkowskiej, placu Teatralnym, Nowym-Świecie lub Krakowskiem-Przedmieściu. Oferty: Chmielna 34, m. 16. 48658

Sklepu dużego poszukuję zaraz lub od 8-go lipca, na Teatralnym, Marszalkowskiej, Krakowskiem-Przedmieściu. Oferty pod „Duży" w kantorze Kurjera. 2132r

b) Zaofiarowane.

Apartament—12 pokojów, 1-e piętro, na jednej z pierwszorzędnych ulic, z wszelkiemi wygodami, wykwintnem urządzeniem, od 1-go kwietnia lub iipca do wynajęcia przez oddział wynajmu mieszkań kantoru komisowego: Niecała 9. 46508

A) Wszelkie mieszkania wynajmować najlepiej przez kantor komisowy. Niecała 9. 47098

Dla pojedyńczego mężczyzny mieszkanie przy familji. Ulica Senatorska 17, m. 22. 48273

Do wynajęcia szynk, (2 sklepy). w blizkości fabryk. Leszno № 88, u właściciela domu. 48279

Do wynajęcia 2 pokoje, w antresoli, od frontu, przydatne na kantor lub konfekcje damskie. Wiadomość: magazyn mód Dreżewskiej, Niecała 1. 48642

Do wynajęcia pokój z przedpokojem, umeblowany, usługa, samowar, opal, zaraz, mogą być obiady. Nowy-Świat 54, m. 7. 48578

Dla kobiety inteligentnej pokój, z całodziennem utrzymaniem, za rs. 18, na Kruczej. Bliższa wiadomość: Belwederska № 14, mieszkania 2. 48644

Lokal na ulicy Senatorskiej № 24, od frontu, na 1-m piętrze, składający się z 6-u pokoi, przedpokoju, kuchni, wanny i wygódki, bardzo odpowiedni na kantor lub biuro, do wynajęcia od 1 stycznia 1895 r. Wiadomość w składzie aptecznym Ludwika Spies i Syna, plac Teatralny. 48612

Lokal składający się z 5-u pokojów, z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, do wynajęcia od 1-go stycznia. Wielka 39, przy Złotej. 48608

Lodownia do wynajęcia. Wiadomość u zarządzającego pałacem na Krakowskiem-Przedmieściu № 32. 47570

Od 1-go stycznia salon z balkonem, przy przyzwoitej rodzinie. Świętokrzyzka 48, 1-e piętro, m. 6. 47941

Od 1-go stycznia różne lokale: 2, 3 i 5 pokoi z wygodami. Grzybowska, róg Ciepłej 31. 48260

Pokój do wynajęcia, z całodzieunem utrzymaniem. Kapucyńska 3, m. 6. 48400

Pokój duży, z komfortem umeblowany, w każdej chwili do odnajęcia, z całodziennem utrzymaniem i fortepianem, Marszałkowska 140, m. 5, od 1—4. 48627

Pokój zaraz jest do wynajęcia, dla kobiety inteligentnej, pracującej. Aleja Jerozolimska № 78, wiadomość u stróża. 48576

Pomieszczenie dla kobiety inteligentnej, za 4 ruble miesięcznie. Nowogrodzka 17, wiadomość u stróża. 48672

Sklep narożny, 3 pokoje, kuchnia, 2 piwnice i magezyn,—na handel kolonjalny lub cukiernię. Twarda 36, róg Pańskiej. 48331

Sklep dnży o 3-ch oknach, z dwoma pokojami i werendą, do wynajęcia od Nowego Roku. Miodowa № 4, pierwszy dom od Senatorskiej. 48609

W każdym czasie pokój, z całodziennem życiem lub bez. Marszałkowska № 71, mieszkania 25. 48452

Zaraz do wynajęcia 6 pokoi, z wszelkiemi wygodami, na pierwszem piętrze, od frontu. Kapucyńska 13, stróż wskaże. 47068

Za rs. 800 do wynajęcia od Nowego Roku lokal składający się z 9-u pokoi, przedpokoju, pasażu i kuchni, z wszelkiemi nowoczesnemi wymaganiami. Wiadomość na miejscu, Orla № 8. 47521

2 pokoje, przedpokój, kuchenka, wodociąg, zlew i waterklozet, 1-e piętro, front, do wynajęcia od 1 stycznia, 264 rs. rocznie. Złota № 61. 47426

2 pokoje, przedpokój, umeblowane z komfortem, pierwsze piętro, wejście osobne, do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 58. 47948

3 pokoje, salon, przedpokój, kuchnia, wodociąg i zlew, na parterze, do wynajęcia od Nowego Roku. Wiadomość na miejscu, Karmelicka 30, u stróża. 48574

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość i na kurację z umieszczeniem dziecka. Marszałkowska 129. 48694

A) Hafty, poduszki pluszowe, kanwowe, saszetki, ekrany, oraz wszelkiego rodzaju hafty, poleca pracownia Nowy-Świat № 57, m. 18; tamże para kap półjedwabnych do sprzedania za rs. 10. 48568

A) Największa wyprzedaż świąteczna towarów wysortowanych, szkła, porcelany, fajansu, majoliki, lamp. Szklanki, kieliszki, talerze, salaterki od kop. 5, półmiski kop. 13, 15, serwisy stołowe na 12 osób białe rs. 4, kamienne 6, z obwódką kolorową 7, kamienne złocone 11, w kwiaty malowane 15, 20, 25, porcelanowe malowane 30, 40, 45, 50, 60. do umywalni 4, 5, 6, do kawy, herbaty 4, 5, 6 rubli. Filiżanki do kawy kop. 10, do herbaty kop. 15. Lampy salonowe, biurowe, wiszące, ścienne, świeczniki, kandelabry, żyrandole, ceny fabryczne. Wypożyczam całe zastawy stołowe. Wyprzedaż trwa codzień i niedziele. Magazyn Franciszka Kozłowskiego, Rymarska 7, róg Leszna, w Warszawie. 1988r

Amatorom palenia polecam najlepszych marek Cygara, Tytonie, Papierosy oraz galanterję tabaczną solidną możebnie tanio. Łebkowski, Trębacka 11. 45531

Akuszerka przyjmuje na słabość, udziela porad, umieszcza dzieci. Długa 27, mieszkania 15, parter. 47678

Benzyna, terpentyna, oliwa do palenia i maszyn pudami i balonami. Odstawa natychmiastowa. Skład materjałów oświetlających „Febus", Marszałkowska 146. 33162

Dnia 29 listopada skradziono Aleksandrowi Czarneckiemu z mieszkania 3 talony z kuponami: z 1864 serji 3608—№ 37, z 1864 serji 19907—№ 29, z 1866—7858—5. 48463

Exsiccator. Niezbędny przy nowych budowlach, zapobiega wdaniu się grzyba drzewnego. Ritter. Marszałkowska 111. 47121

Fortepian, pianino wydzierżawiam godzinami, miesięcznie, strojenia. Nowy-Świat 1. — Strzelecki. 48664

Gwiazdkowa doroczna wyprzedaż pończoch damskich, dziecinnych, oraz skarpetek. Ceny kardzo umiarkowane. Nowogrodzka 9. „J. Kąkolewska." 48397

Idąc Niecałą do gmachu teatralnego do kasy Rozmaitości zgubiony został kolczyk w kształcie guzika, na tle czarnem gołąbek trzymający gałązkę z mozajki. Uprasza się znalazcę o zwrot do kasy Rozmaitości za nagrodą. 48592

Jakób Malinowski, magister uniwersytetu warszawskiego, urodzony w Warszawie dnia 1-go września 1808-go roku i mieszkający we Francji od 1832-go, chciałby mieć wiadomość od swojej familji, która mieszka we wsi Kozłowie pod Parysowem, powiat Garwoliński. Adres jego: Monsieur Jacques Malinowski professeur en Rotraite à Cahors (Lot) France. 2139r

Krawaty eleganckie w wielkim wyborze sprzedaje pracownia; Marszałkowska 115, róg Złotej, tanio, bo w pracowni. Obstalunki przyjmuje z własnych i powierzzonych materjałów, wykończenie staranne. 48577

Kapelusze od rs. 1 do 10-u. Przyjmuję obstalunki, ubieram po kop 30. Potrzebne uczennice. Nowogrodzka 16, m. 5. 48598

Losy do odstąpienia 5-ej klasy. Ul. Topiel № 18, m. 10. 46700

Lalki ubieram wykwintnie z powierzonych materjałów, są i gotowe. Włodzimierska 3 mieszkania 17. 47957

Magazyn starożytności wprost Banku Państwa, poleca meble, porcelany, bronzy, żyrandole. 48492

Majster kotlarski Mikołaj Sikora wykonywa wszystkie reparacje kotlarskie, ceny przystęgne. Dąbrowa Górnicza, dom własny № 134, stacja kolei Wiedeńskiej. 46894

Nagrody rs. 3. Szyldkretową lornetkę długą damską zgubiono we wtorek zrana, Marszałkowska róg Żórawiej. Przechodzący pan, który ją zaraz podniósł, proszony jest o oddanie: Widok 5, m. 6. 48587

Na Święta! strojne bluzki, matinki i szlafroki, tanio!! — Władysława Kwiatkowska. Chmielna 28. 48022

Nowość!!! Dla przyjeżdżających do Warszawy wielka restauracja i kawiarnia z gabinetami i bilardami. Nowy-Świat 16. (Przystanek kolei konnej). Orkiestrjon-automat zamieniający orkiestrę z 20 osób, grający 30 sztuk, gra cały dzień do godziny 1-ej w nocy. Restauracja urządzona z komfortem, otwarta do godziny 3-ej w nocy, ceny umiarkowane.

Obiady prywatne, starannie przyrządzone, na świeżem maśle. Chmielna 50—11. 2123r

Pospieszna pralnia wszelkiej bielizny z reparacją. Krakowskie-Przedmieście № 18, w bramie. 46092

Pracownia wykończa suknie, ubiera lalki tanio. Nowomiejska 3, m. 5. 48339

Wyżeł czarny, z białą obrożą zginął d. 11-go na Krakowskiem-Przedmieściu. Odprowadzić za nagrodą: Bracka № 16, m. 21. 48312

„Zawiadomienie." Od dnia 10 grudnia w osadzie Lubień Włocławskiego powiatu osiadł lekarz. 48504

Zgubiłem bilet ¼ do 5-ej klasy 163 loterji № 2991 lit. b. Józef Aszpir z Lubartowa. 48420

Znany zakład cukierniczy, (Chmielna 43, zielone okiennice przy Marszałkowskiej), poleca się na nadchodzące Święta z wyrobami cukierniczemi, po cenach znanych ogólnie ze swej taniości i bardzo smacznych ciast. Chmielna 43, zielone okiennice przy Marszałkowskiej. 48586

99 Marszałkowska, Magazyn Chmurczyńskiego. Na Gwiazdkę: burki, szlafroki, futra, palta, marynarki, kamizelki, spodnie sprzedaję tanio. Obstalunki przyjmuję. Fraki wynajmuję. 47026

***) Księgarnia** Bazewicza, Warszawa, Bracka 8. wysyła wszystkim za nadesłaniem 10-kopiejkowej marki kalendarz ścienny naklejony na tekturę—nienaklejony rozdaje i wysyła bezpłatnie. 48171

***) Pierniki** z czystego miodu—wyrób własny—(kupującym za rubla dodaje się towarem za 20 kop.).

***) Pierniczki** ozdobne do ubierania choinek w kilkudziesięciu gatunkach od kop. 30 funt, poleca wielki wybór cukiernia F. Popielawskiego, Podwale 3.

***) Cukry** marcepanowe i ozdobno-fantazyjne do ubierania choinek w wielkim wyborze, od 50 kop. funt.

***) Cukry** deserowe, praliny, marcepany królewieckie petit-foury.

***) Herbatniki** w kilkudziesięciu gatunkach i ciasteczka do wina od 25 kop.

***) Baby** parzone podolskie i baby Zandzwane z mąki kartoflanej od kop. 25.

***) Strucle** znanej dobroci od 20 kop. funt, przekładańce z makiem 30 kop., masą migdałową, orzechową, ponczową, pistacjową i owocami 40 kop.

***) Przybory** do ciast: skórki pomarańczowe, cykatę, wanilję, mak doprawiony i różnego rodzaju masy.

***) Niechcąc** narażać stałych moich odbiorców na zawód, upraszam o łaskawe wczesne nadsyłanie obstalunków do cukierni F. Popielawskiego Podwale 3, z czem polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności. 48690

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr. 473e (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Декабря 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).